Nr. 29. Wtorek, 8 Lutego 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lutego b. r. nadać najmiłościwiej tajnemu radcy i pozasłużbowemu szefowi sekcyjnemu, dr. Fryderykowi bar. Wintersteinowi, order Żelaznej Korony I. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 stycznia b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: Namiestnikowi Czech, tajnemu radcy i podkomorzemu Karolowi hr. Coudenhovemu, wielką wstęgę królewsko-bawarskiego orderu zasługi św. Michała, a dyrektorowi urzędu pocztowych Kas oszczędności w Wiedniu, szefowi sekcyjnemu dr. Rudolfowi Bonnott-Schustrowi królewsko-pruski order Czerwonego Orła II. klasy z gwiazdą.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 października z. r. zezwolić najmiłościwiej prezydentowi międzynarodowego Związku prasy, Wilhelmowi Singerowi w Wiedniu, przyjąć i nosić królewsko-pruski order Czerwonego Orła II. klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej emerytowanego szefa sekcyi, dr. Ignacego Menninger-Grubera, wicegubernatorem Banku austro-węgierskiego z przewodnictwem w dyrekcyi w Wiedniu na określony statutami okres czasu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lutego b. r. zamianować ponownie Leopolda Liebena zastępcą wicegubernatora Banku austro-węgierskiego na określony statutami okres czasu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego, dr. Ferdynanda Wimmera, szefem sekcyi w Ministerstwie skarbu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lutego b. r. uwolnić najmiłościwiej emerytowanego szefa sekcyi dr. Ignacego Menninger-Grubera od funkcyj komisarza rządowego przy Banku austro-węgierskim i zamianować najłaskawiej szefa sekcyi w Ministerstwie skarbu dr. Ferdynanda Wimmera, komisarzem rządowym przy Banku austro-węgierskim.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 lutego 1910 l. XVII 335 12/3 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 lutego.

SEJM.

(75 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Na sobotniem wieczornem posiedzeniu Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 8·30, przystąpiła Izba do dalszego punktu porządku dziennego: sprawozdania komisyi wodnej w przedmiocie zmiany § 47 ustawy wodnej z dnia 14 marca 1875 Dz. u. kr. nr. 38.

Referent sprawozdania komisyi, p. dr. Kozłowski przedstawiwszy w krótkim zarysie historyę pertraktacyj, przeprowadzonych z Rządem dla uzyskania zmian § 47 wspomnianej ustawy, przedłożył następnie projekt ustawy uzupełniającej postanowienia tego paragrafu, na które Rząd, dzięki solidarnemu wystąpieniu posłów polskich i ruskich w Wiedniu, ostatecznie się zgodził.

Projekt tej ustawy brzmi jak następuje:

„§ 47. Grunt uzyskany wskutek budowli regulacyjnych w obrębie regulacyjnym (w łożyskach wód) przypada tym, którzy ponoszą koszta przedsiębiorstwa.

Granicę między łożyskiem wody a gruntami przyległymi ustalić ma władza polityczna z przyzwaniem stron interesowanych przed rozpoczęciem robót regulacyjnych w postępowaniu mającem się przeprowadzić według postanowień 6 rozdziału ustawy wodnej. Jeżeli zachodzą wątpliwości co do położenia granicy, należy uważać za granicę linię brzegu przy normalnym, t. j. najdłużej w ciągu roku trwającym stanie wody.

To oznaczenie i ustalenie granicy łożyska wody nie przesądza dochodzenia prawa opartego na tytule prawno-prywatnym do łożyska wody lub gruntów, uzyskanych przez budowle regulacyjne w zwykłej drodze prawa.

§ 47 a. Skoro cel regulacyi został osiągnięty — najpóźniej jednak po upływie 12 lat począwszy od ukończenia robót regulacyjnych na wodach w nizinach, a po 8 latach na wodach górskich — musi być grunt uzyskany wskutek budowli regulacyjnych odstąpiony właścicielom przyległych gruntów na ich żądanie za zwrotem wartości, jeżeli go przedsiębiorca nie potrzebuje celem lepszego ubezpieczenia lub umocnienia brzegu.

Przy oznaczeniu wartości należy się starać przedewszystkiem po myśli § 84 ustawy wodnej o dobrowolne porozumienie ze stronami interesowanemi. Jeżeli to porozumienie do skutku nie przyjdzie, ma być wartość gruntu zbadaną i postanowioną przez władzę polityczną, a jeżeli się tem interesowani nie zadowolą, ma być oznaczoną przez sądowe orzeczenie według zasad postępowania o wywłaszczeniu, do którego obie strony powołać należy.

Właściciele gruntów przyległych, którzy w ciągu 8 lat przed rozpoczęciem robót re-

---

13)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

III.

(Ciąg dalszy).

Siedząc przy łóżku, majaczącego przez sen ojca, usiłował zebrać myśli, uporządkować wrażenia. W pierwszej chwili, wobec szyderczych uwag i śmiechów ludzi, kupiących się na ulicy, doznał wielkiej przykrości. Ale za tę przykrość bynajmniej jeszcze nie obwiniał ojca, lecz oburzał się na ten bezduszny, filisterski tłum uliczny, który nie umiał uszanować fantazyi geniusza. Nawet obecność Luni, wywołująca zrazu niemiłe zdumienie, wydała mu się po rozmyśle zupełnie naturalną. Cóż dziwnego, że artystka, sama tak piękna i zapewne rozmiłowana w pięknie, uwielbiała zarówno z innymi tego niezwykłego człowieka, który wprost czarował? Zresztą twarz jej i postać były tak pociągające, tak bardzo sympatyczne, a ton głosu, jakim przemówiła do niego, taki dźwięczny, upajający, słodki...

A matka? — przyszło na myśl Zygmuntowi — nie dziejeż się jej krzywda?

Ale on nie darmo był zapalonym czytelnikiem *Brzasku* i nietylko oswoił się, lecz i przyswoił sobie zapatrywania na wolne związki, bardzo liberalne. Oddawna przestał się gorszyć tem, co ze „starych kazalnic“ usiłowano przedstawić, jako występek. Raz słyszał, jak ojciec dowodził, że najgorszym występkiem, poniżającym duszę dostojną, jest „kłamanie małżeństwa“. On przeto nie kłamał. Źle zawarte małżeństwo złamało go przedtem, zanim on wiarę małżeńską złamał. I nie ukrywał się z tem, jako hypokryci czynią. Przestawszy kochać żonę, odsunął się od niej, był szczery, nie poniżał swej duszy dostojnej jarzmem tak zwanego obowiązku... To było i silne i szlachetne!

Zresztą uczucia Zygmunta dla pani Anny, od kiedy przestał być dzieckiem, uległy zmianie. Pieszczony zrazu zanadto, potem, po przyjściu na świat Dory, zaniedbany nieco, dorastającym już chłopcem odczuwał, że ta matka, prócz pieszczoty nic mu więcej z siebie dać nie mogła, czy nie umiała. Mówiła z nim zawsze, jak z dzieckiem i jak dziecku dogadzała, a nieraz zauważył, że chcąc go usprawiedliwić przed ojcem, gdy w czem zawinił i na karę zasłużył, mówiła nieprawdę — kłamała. To ją poniżało w jego oczach, a chociaż był z tego zadowolony i rad z tej słabości matki korzystał, to wszakże w duchu nie matce, lecz ojcu przyznawał słuszność.

Gdy wyrastał na młodzieńca, umysł jego spostrzegawczy i bystry, dostrzegał wiele innych braków w prowadzeniu domu i postępowaniu z ojcem. W domu był nieład, a ojciec nie doznawał tego starania, na jakie zasługiwał. Właściwie, oprócz starego zaufanego Marcina, nikt się nim nie zajmował i nie dbał o jego potrzeby. Bierność usposobienia, widoczne lenistwo fizyczne i umysłowe, poczęło razić Zygmunta i odsuwać od matki. A wzmogło się to jeszcze bardziej, gdy ojciec, oceniwszy trafnie usposobienie syna, począł pociągać go do siebie pewną poufałością i dowodami zaufania, co mu niezmiernie schlebiało. Traktował go czasem, jak dojrzałego człowieka, i na jego zapytania, zrazu bardzo naiwne, odpowiadał tak, jak gdyby wcześnie rozjaśnić mu chciał to, co młodzieniaszkowi wydawało się jeszcze tajemnicą życia. Moralnej tej edukacyi dopełniała lektura *Brzasku*.

Mistrz postępował w tym względzie zupełnie konsekwentnie z głoszonem przekonaniem i zrazu mógł się cieszyć z osiągniętych rezultatów. Przyciągnął i przywiązał do siebie syna, jak sądził, na zawsze. Mógł tak mniemać tem bardziej, że między Zygmuntem a matką coraz mniej było porozumienia. Syn, ilekroć nadarzyła się sposobność, stawał wyraźnie po stronie ojca, a okazywał to matce nieraz bardzo ostro.

Gdy mistrz w tak opłakany sposób uczynił wjazd swój, a raczej wgramolenie się w progi domowe, pani Anny nie było w mieszkaniu. Powróciwszy niebawem, dowiedziała się od służby, że pan zachorował. Powiedziano jej to wprawdzie z pewnym dwuznacznym wyrazem, ona jednak uważała za stosowne odwiedzić osobiście męża, zwłaszcza, gdy jej oznajmiono, że panicz czuwa przy ojcu.

— Ten zawsze przy nim.... — szepnęła z pewną zazdrością, i, rozkazawszy podawać spóźniony już obiad, udała się do pokoju męża.

Weszła ostro. Stuknęła drzwiami.

— Cicho! — ozwał się szorstko Zygmunt, — czyż mama nie widzi?...

Mama nie widziała jeszcze nic, w pokoju bowiem, z powodu szczelnie zupuszczonych storów, było zupełnie ciemno.

Zbliżyła się do łóżka, pochyliła się i spojrzała.

Widziała teraz dobrze.... Mistrz leżał na wznak, z otwartemi ustami i chrapał. Twarz jego żółta, zniszczona, nosiła wyraźnie ślady długiej orgii. Pani Anna poczuła silną, wstrętną woń alkoholu, wydobywającą się z otwartych ust, jak z długo zamkniętej beczki, czy piwnicy.

Wzdrygnęła się, podniosła i dźwignęła ramionami wzgardliwie:

— Ohyda! — mruknęła.

Z podniesioną dumnie głową, krokiem, wcale już nie przyciszonym, szła ku drzwiom, a w progu rzekła głośno:

— Chodź Zygmuś na obiad!

On ani się ruszył, ani iść myślał. Obojętne, a nawet lekceważące zachowanie się matki, oburzyło go.

Za chwilę jednak uchylił drzwi służący, i szepnął:

— Jaśnie pani prosi panicza do stołu.

— Nie przyjdę! — brzmiała odpowiedź.

Lecz pani Anna uparła się i sama wnet przyszła. Nie wchodząc do pokoju, z progu rzekła głośno:

— Proszę cię, Zygmuś, nie kapryś.... Zupa stygnie....

— Jeść mi się nie chce.

— Niepotrzebnie tu siedzisz. Chodź, kiedy ci mówię....

Bardzo niechętnie i tylko dlatego, aby głośną rozmową nie obudzić ojca, wstał Zygmunt i poszedł za matką do jadalni.

Zajął swoje miejsce, lecz zupy nie tknął; nie tknął też dalszych potraw. Siedział milczący i nachmurzony.

A pani Anna, ze zwykłą sobie prostoduszną niedomyślnością, zupełnie opacznie wytłumaczyła sobie usposobienie syna.

— Dlaczego nie jesz? — spytała. — Będziesz głodny. Może ci kazać schować na potem?...

— Dziękuję.... Nie mam apetytu.

Po chwili milczenia, pani Anna rzuciła przenikliwe, jak jej się zdawało, na syna spojrzenie, i ozwała się łagodnie, tkliwie, zanadto tkliwie:

— Nie trzeba, moje drogie dziecko, brać tego bardzo do serca.... Niech ci to raczej służy za przestrogę w dalszem życiu.... I mnie także jest to bardzo bolesne, że twój ojciec tak się zapomina.... Ale cóż poczniemy?... Proś wraz ze mną Pana Boga i Matki Najświętszej, aby się opamiętał....

Rozczulona, wstała, chwyciła Zygmunta za głowę i przytuliła do piersi.

Lecz on żachnął się, wstał także z miejsca i gwałtownie wyrwał się z objęcia.

— Nie rozumiem doprawdy, co mama mówi! — zawołał oburzony. — O żadnem zapominaniu się ojca nie wiem. Zresztą.... gdyby nawet.... to mu wolno! Taki umysł, jak jego, taki geniusz, nie może przecie wegetować.... Potrzebuje wolności, swobody.... a kontroli nie znosi!

Pani Anna szeroko otwierała oczy. Co on plótł ten jej malec? jakim tonem do niej przemawiał?

— Kto cię tak mówić do matki nauczył? — spytała, mocno dotknięta.

— Jedną mowę ma się dla wszystkich! — odparł zuchwale Zygmunt.

— Dla wszystkich?... — powtórzyła pani Anna, własnym uszom nie wierząc.

— Tak! mianowicie zaś taką, na jaką kto zasługuje, bez względu na przypadek, który tworzy tak zwaną rodzinę!...

Rzekł i wyszedł z pokoju, trzaskając drzwiami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

gulacyjnych albo w czasie ich trwania wskutek działania wody utracili możność fizycznego rozporządzania swymi gruntami mogącymi nieść dochód, mogą żądać, aby im w terminie unormowanym w ustępie 1 odstąpiony był grunt uzyskany znowu w dawnym obrębie zerwanych gruntów za zwrotem wynagrodzenia w wymiarze połowy ustalonej wartości.

Jeżeli jednak po wydaniu orzeczenia wodno-prawnego co do regulacyi grunta, które ani nie leżą wewnątrz łożyska, ustalonego według § 47, ani też wewnątrz łożyska projektowanego lub przez regulacyę wytworzonego, przez wodę będą zerwane i jeżeli władza polityczna ze względu na przedsiębiorstwo regulacyi nie udzieliła właścicielowi pozwolenia na umocnienie swego brzegu własnym kosztem przeciw zerwaniu, wtedy ma przedsiębiorstwo po ukończeniu robót regulacyjnych oddać poszkodowanemu bezpłatnie ten ewentualnie znowu uzyskany grunt, a o ile tego gruntu napowrót nie uzyskano, uiścić wynagrodzenie szkody, odpowiadające wymiarowi brakującego gruntu.

Jeżeli względy publiczne tego wymagają, może władza polityczna przepisać nabywcom gruntów uzyskanych przez regulacyę sposób ich użytkowania".

Przed przystąpieniem do dyskusyi ogólnej nad tym projektem ustawy zawiadomił JE. P. Marszałek krajowy, iż dla tej sprawy Komisarzem rządowym jest Wiceprezydent Namiestnictwa dr. Kleeberg.

W dyskusyi zabrał pierwszy głos p. dr. Lewicki, który omówiwszy w dłuższym wywodzie postanowienia proponowanej ustawy, wykazującej — jego zdaniem — rozmaite braki, jak niejasność w formułowaniu, wprowadzenie elastycznych pojęć, zapowiedział postawienie poprawek w dyskusyi szczegółowej dla zaznaczenia zapatrywań swego klubu na tę sprawę. Mowca liczy na uchwalenie tych poprawek dopiero przy sposobności zmiany całej ustawy, gdyż podziela zupełnie zdanie sprawozdawcy, że teraz należy brać to, co dają, a ze zmianami znaczniejszemi należy się wstrzymać do lat następnych.

P. Krzeczunowicz postawił następnie, po krótkiem umotywowaniu następujące dodatki do § 47 a):

1. Gdyby przedsiębiorstwo w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia wniesienia pisemnego żądania, nie dało motywowanej odmownej odpowiedzi właścicielowi gruntu, żądającemu odstąpienia gruntu odzyskanego, uważać się ma, że grunt ten nie jest mu już potrzebny i że na jego odstąpienie milcząco się godzi.

2. Gdyby władza polityczna nie przeprowadziła ugody między stronami lub nie oznaczyła wartości gruntu w ciągu 6 miesięcy, strona bez dalszego oczekiwania może żądać od sądu wydania orzeczenia, przyzwalającego własność, względnie oznaczenia wartości gruntu.

3. Gdyby przedsiębiorstwo dało odmowną odpowiedź na żądanie odstąpienia gruntu, wolno będzie stronie prowadzić dowód sądowy, że przedsiębiorstwo gruntu nie potrzebuje, a sąd ma równocześnie z wydaniem orzeczenia ustalić i wartość danego gruntu.

Po przemówieniu p. dr. Kolischera, dyskusyę ogólną zamknięto i przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

Przed głosowaniem nad § 47 p. T. Staruch zażądał stwierdzenia kompletu.

JE. P. Marszałek krajowy (po obliczeniu): Izba jest w komplecie.

P. T. Staruch wyraża wątpliwość co do ścisłości obliczenia.

JE. P. Marszałek krajowy: Będziemy rachowali jeszcze raz.

P. T. Staruch: Panowie się bawią, a my pracujemy!

JE. P. Marszałek krajowy: P. Staruch nie ma teraz głosu. (Po chwili). Ponownie stwierdzam, że komplet jest,

P. T. Staruch: Możliwe, że pan jest lepszym matematykiem.

JE. P. Marszałek krajowy: Stwierdziłem dwukrotnie komplet po obliczeniu przezemnie i przez sekretarzy. Sprawa jest załatwiona.

Następnie w głosowaniu przyjęto § 47 bez zmiany.

W dyskusyi szczegółowej nad § 47 a) zabrał pierwszy głos Komisarz rządowy Wiceprezydent Namiestnictwa dr. Kleeberg. Mowca oświadczył, iż nie jest upoważniony do udzielenia bliższych objaśnień, gdyż z Ministerstwa nie nadeszło jeszcze zawiadomienie, ale wie o tem z treści reskryptu, który nadszedł, że Ministerstwo, po porozumieniu się pięciu interesowanych Ministerstw oświadczyło, że przyjmie proponowany paragraf. Oczywiście każda zmiana musiałaby wywołać ponowne porozumiewanie się i dłuższą zwłokę, co byłoby ze szkodą dla całego kraju. Nikt jednak nie zabrania Sejmowi stawiać później nowych żądań.

Pessymizm, o jakim w dyskusyi była mowa, może był uzasadniony dotychczasowym przebiegiem spraw, ale, jak już mowca w zeszłym roku oświadczył, sprawy idą teraz ściśle według wskazówek, jakich P. Namiestnik udzielił wszystkim władzom niższym, a w razie sporu są bardzo starannie rozpatrywane w Namiestnictwie w drugiej instancyi. Obecnie nadzwyczaj spadła liczba rekursów co do wodnoprawnego dochodzenia, skarg jest daleko mniej, a jeżeli są wnoszone, to załatwia się je w drodze porozumienia, o ile tylko jest to możliwe.

Mowca prosi o trochę zaufania w dobrą wolę władzy. Jeżeli ona zawiedzie, wówczas anatema będzie słuszną rzeczą.

Wkońcu prosił mowca, aby nie dodawano długich zastrzeżeń do ustawy, bo każde takie zastrzeżenie może być jeszcze inaczej obrócone. Daleko lepsze są krótkie postanowienia, a jest zawsze możność odwołania się do Trybunału administracyjnego.

Najpilniejszą jest rzeczą, aby prędzej przeprowadzić regulacye i to nie cząstkami, lecz wielkiemi partyami od razu. Tego nie należy przewlekać. (Żywe oklaski).

P. Krzeczunowicz wobec tego, iż dodatki, postawione przez niego do §. 47 a) wydały się zbyt długie, proponuje w miejsce ich, dodatek krótszy: „Stronom interesowanym wolno będzie bez wyczekania orzeczenia Władzy politycznej prosić sąd o ustalenie wartości gruntów, uzyskanych przez regulacyę i oddanie im tych gruntów w posiadanie, po stwierdzeniu, że nie są potrzebne do lepszego zabezpieczenia brzegów".

P. dr. Lewicki postawił wniosek alternatywny: albo opuścić końcowe zdanie ustępu 1. zaczynające się od słów: „jeżeli go przedsiębiorca nie potrzebuje", albo dodać w to miejsce zdanie: „kiedy na tym gruncie przedsiębiorca nie ma budowli regulacyjnych, których pozostanie dla zabezpieczenia brzegu koniecznie jest potrzebne".

Po przemówieniu sprawozdawcy p. dr. Kozłowskiego, który sprzeciwił się poprawkom pp. Krzeczunowicza i dr. Lewickiego, przystąpiła Izba do głosowania i przyjęła projekt ustawy w brzmieniu proponowanem przez komisyę wodną w drugiem i trzeciem czytaniu, odrzucając tem samem poprawki pp. Krzeczunowicza i dr. Lewickiego.

P. dr. Kolischer przedłożył następnie sprawozdanie komisyi kolejowej co do czynności departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1 kwietnia 1908 do 30 czerwca 1909. Sprawozdanie komisyi kończy się następującemi rezolucyami:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu IV. w sprawach kolejowych za czas od 1 kwietnia 1908 do 30 czerwca 1909 r.; uważa 1. kwotę, którą Rząd zamierza przyczynić się do urzeczywistnienia projektowanej kolei Złoczów-Usznia, za niedostateczną i wzywa Rząd, by zmienił odnośne przedłożenie rządowe tak, żeby kolej ta mogła być urzeczywistniona bez dalszego podwyższenia przyczynienia się kraju; 2. wzywa Rząd, by zmienił przedłożenie rządowe w ten sposób, żeby bez dalszego przyczynienia się funduszu krajowego galicyjskiego, w jak najkrótszym czasie zapewnić umożliwienie wybudowania kolei Buczkowice-Łodygowice; 3. poleca Wydziałowi krajowemu wypracowanie projektu szczegółowego, na podstawie wyniku odbyć się mającej rewizyi trasy dla kolei Rzeszów-Kolbuszowa-Nisko i upoważnia zaliczyć potrzebny fundusz z funduszu krajowego kolejowego, z zastrzeżeniem zwrotu zaliczonego kapitału z ustanowić się mającego przyszłego funduszu budowy tej kolei; 4. uznaje kolej Kołomyja-Kosów-Kuty-Uścierzyki za użyteczną i potrzebną w interesie kraju; 5. wzywa Rząd, aby przystąpił do budowy kolei Kołomyja-Kosów-Kuty-Uścierzyki jako państwowej ze względu na jej ogólne znaczenie i umieścił powyższą kolej na jednem z najbliższych przedłożeń budowy kolei, przyczem wyraża przekonanie, że jednostronne połączenie Kosowa z Kutami jest dla interesu kraju nie pożądane, oraz poleca Wydziałowi krajowemu, aby w tym celu przeprowadził z Rządem odpowiednie układy; 6. wzywa Rząd do poparcia regularnego ruchu automobilowego na przestrzeni Lisko-Baligród; 7. uważa kolej lokalną w Żółkwi do Krystynopola ze względu na ogólne interesy kraju za potrzebną i pożyteczną i upoważnia Wydział krajowy do zrobienia projektu generalnego i zaliczkowania kosztów na ten cel z funduszu krajowego kolejowego; 8. ponieważ przedłożenie rządowe co do zabezpieczenia budowy niektórych kolei żelaznych nie uwzględnia żywotnego interesu kraju co do rozszerzenia kolei żelaznych i jest w stosunku do innych krajów koronnych wielce dla Galicyi krzywdzące, Sejm wzywa Rząd do poprawienia tego przedłożenia przez zabezpieczenie dalszych szlaków kolei przy pomocy Państwa w najbliższym czasie; 9. wzywa Rząd, by wdrożył we właściwej drodze starania o to, by linie Lwów-Bełzec-Tomaszów, oraz Kraków-Kocmyrzów, dalej Dębica-Nadbrzezie, Lwów-Stojanów otrzymały jak najrychlej przedłużenia na terytoryum państwa rossyjskiego; oraz 10. wzywa Wydział krajowy, aby kontrolę aktywno-techniczną prowadził na kolejach lokalnych tak samo, jak prowadzi kontrolę techniczno-rachunkową.

Przed przystąpieniem do dyskusyi ogólnej nad tem sprawozdaniem zabrał głos p. T. Staruch. Mowca podniósłszy, że w żadnem ciele parlamentarnem niema zwyczaju, aby obradowano nad tak ważnemi sprawami po dwa razy dziennie bez żadnego wytchnienia, postawił wniosek o przerwanie posiedzenia i odłożenie obrad nad sprawami kolejowemi do poniedziałku. W uzasadnieniu swego wniosku podniósł nadto p. T. Staruch, iż posłowie chcą trochę zdrowia zawieźć jeszcze do domu, niektórzy zaś posłowie chcą się zabawić, jak to widać po ich frakowem ubraniu.

P. Marszałek krajowy: Zanim poddam pod głosowanie wniosek p. T. Starucha, zauważam, że w parlamencie obrady trwają od 10 rano do 5 lub 6 po południu, w Sejmie natomiast do godz. 2 po południu. Jeśli zaś mowa o zmęczeniu, zwracam uwagę, że są rozmaite sposoby nie wytężania sił i odpoczynku np. szanowanie głosu. (Wesołość).

W głosowaniu wniosek p. T. Starucha odrzucono. Głosowali za nim jedynie posłowie ruscy.

Następnie przystąpiła Izba do dyskusyi ogólnej nad sprawozdaniem komisyi kolejowej.

P. ks. Senyk rozpoczął swe przemówienie od protestu przeciw zamieszczaniu podobnych ilustracyj w pismach humorystycznych, jaka pojawiła się w ostatnim numerze *Śmigusa*, gdzie posłowie ruscy przedstawieni są jako dżokeje cyrkowi, jadący na świniach. Mowca nazwał tę ilustracyę niekulturalną i niesmaczną.

Przeszedłszy następnie do omówienia spraw kolejowych, domagał się zniżek kolejowych dla posłów i duchowieństwa, zniesienia stempli na podania o zniżki kolejowe, poczem obszernie omawiał t. zw. „szparsystem" kolejowy w materyałach i ludziach, który, zdaniem mowcy, jest powodem licznych katastrof kolejowych.

Żalił się z kolei na personal kolejowy, który w sposób ordynarny ma obchodzić się z podróżującymi włościanami, na brud i niechlujstwo w wagonach, oraz na regularne spaźnianie się pociągów na liniach transwersalnych.

P. ks. Stojałowski: Jak będą ruskie bilety, to będzie lepiej. (Wesołość).

Wspomniawszy wkońcu o przeciążeniu pracą urzędników kolejowych i złym awansie najniższych funkcyonaryuszy, skarżył się wreszcie na to, iż zdarzają się wypadki, że od Rusinów, którzy podają się o posadę na kolei, żąda się, aby zmienili obrządek.

P. dr. Starzyński podziękował przedewszystkiem Wydziałowi krajowemu za gruntowne opracowanie projektu kolei Żółkiew-Krystynopol, która połączy Lwów daleko lepiej z północną częścią kraju, poczem wyraził żal, że w Wiedniu nie chciano się zgodzić na poprowadzenie linii z Jaworowa na Surochów do Lubaczowa.

W dalszym ciągu podniósł p. dr. Starzyński potrzebę lepszego połączenia z Warszawą i z Zakopanem, a wspomniawszy o zamiarze Rządu zmniejszenia ze względów oszczędnościowych w całem Państwie liczby pociągów, przyczem zaznaczył, że chwila do takiej redukcyi obecnie zdaje się być jak najgorzej wybrana, skoro podwyższenie taryf ma przynieść 40 i kilka milionów koron, omawiał następnie brak wagonów na wielu liniach kolejowych.

W końcu poruszywszy sprawę rozszerzenia lwowskiego głównego dworca kolejowego i stosunki ruchu na niektórych liniach w obrębie dyrekcyi lwowskiej, zaproponował p. dr. Starzyński do uchwały następującą rezolucyę: „Wzywa się Rząd, aby nie zwlekał dłużej z konieczną przebudową dworca towarowego we Lwowie i z wyznaczeniem środków pieniężnych, koniecznych do utrzymania ruchu kolejowego na liniach, położonych w obrębie dyrekcyi lwowskiej, w należytym stanie".

Na tem dalszą dyskusyę przerwano, poczem o godzinie 11·35 w nocy zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś, godzinę 10 rano.

Z komisyj sejmowych.

□ W sobotę obradowały komisye: administracyjna, budżetowa, kolejowa, wodna, gospodarstwa krajowego, petycyjna, prezydya klubów polskich oraz klub demokratyczny.

W komisyi administracyjnej uchwalono na podstawie referatu p. dr. Maissa projekt ustawy upełnomocniającej Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem do udzielania prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu mniejszym miastom i miasteczkom tudzież gminom wiejskim, w miarę ich potrzeb budżetowych.

Następnie przeprowadzono dyskusyę informacyjną nad przedłożeniem Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowej Reprezentacyi powiatowej w Przeworsku. Referentem tego przedłożenia wybrano p. Starzyńskiego.

Sprawę przydzielenia części gminy Gorzeń do gm. miasta Wadowic oddano do referatu p. dr. Maissowi.

W komisyi kolejowej załatwiono na podstawie referatu p. dr. Władysława Kraińskiego sprawę budowy kolei z Jaworowa na Lubaczów do granicy Król. Polskiego koło Płazowa, z wnioskiem, aby Sejm uznał budowę tej kolei ze względu na ogólne interesa kraju za użyteczną i potrzebną. — W razie przyjścia do skutku budowy tej kolei, ma Wydział krajowy postarać się o utworzenie w nadgranicznej stacyi urzędów cłowych. W celu poparcia budowy tej kolei, kraj objąć ma akcye zakładowe do wysokości 1 miliona kor.

Komisya budżetowa załatwiła na podstawie referatu p. dr. Jabłońskiego nagły wniosek p. Marsa w sprawie budowy klinik we Lwowie. Komisya uchwaliła rezolucyę z wezwaniem Wydziału krajowego, ażeby w bieżącej wiośnie przystąpił do budowy kliniki dermatologicznej, a z możliwym pospiechem przystąpił do budowy reszty klinik brakujących. Wydział krajowy ma zdać sprawę Sejmowi ze stanu rzeczy.

W komisyi gospodarstwa krajowego przeprowadzono dyskusyę nad referatem p. dr. Battaglii o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie krajowego składu publicznego w Krakowie. Rezolucye przedstawione przez referenta przyjdą pod głosowanie na następnem posiedzeniu komisyi.

W komisyi wodnej obradowano na podstawie referatu p. dr. Kozłowskiego nad przedłożeniem Wydziału krajowego o regulacyi rzek kanałowych. Dyskusyi nie ukończono.

Komisya petycyjna załatwiła kilka drobniejszych petycyj.

Komisya z łona klubów polskich skodyfikowała już projekt ustawy o Radzie kultury krajowej. Sprawa ta przyjdzie teraz pod obrady komisyi dla reform agrarnych. Referentem jest p. Paygert.

Prezydya klubów polskich obradowały nad przedłożeniem komisyi budżetowej i bankowej o Banku przemysłowym.

Klub lewicy demokratycznej obradował nad sprawą Banku przemysłowego, opłat gminnych od napojów spirytusowych, oraz nad sprawą założenia nowych gimnazyów ruskich.

Prezes Koła polskiego p. Głąbiński telegrafował w sobotę z Wiednia, że Sejm obradować może do 19 b. m.

Z innych Sejmów.

Na posiedzeniu Sejmu bukowińskiego w Czerniowcach referował imieniem komisyi p. dr. Onciul sprawę zmiany statutu gminnego i reformy ordynacyi wyborczej.

Co do pierwszej sprawy Sejm przechylił się do projektu opracowanego przez p. dr. Onciula, a zaprowadzającego dla Czerniowiec obok Rady miasta instytucyę „Wydziału miejskiego" i osobnych „Wydziałów" dla każdej dzielnicy. Ordynacya wyborcza wedle tego projektu opierać by się miała na zasadzie wyborów proporcyonalnych.

Natomiast Rada miasta Czerniowiec wygotowała inny projekt, od poprzedniego o tyle różny, że niema w nim Wydziałów dzielnicowych, a zakres działania Wydziału miasta jest bardzo ciasny. Według projektu uchwalonego przez Radę miejską, liczba radnych w Czerniowcach wynosić ma 70; projekt ten przyznaje Żydom 23 mandatów; Niemcom 19, Rusinom 10, a Polakom i Rumunom po 9. Przeciw temu rozdziałowi mandatów wystąpili Polacy i Rumuni, żądając po 10 mandatów przy podwyższeniu ogólnej liczby z 70 na 72.

Referent zakończył rezolucyą zalecającą projekt wystosowany przez Radę miasta.

P. dr. Wiedmann sprzeciwił się temu, wnosząc, by przyjęto pierwszy projekt dr. Onciula.

W dyskusyi imieniem niemieckiego stronnictwa sejmowego oświadczył się p. Landwehr przeciw wyborom proporcyonalnym.

P. br. Hormuzaki (wielka własność rumuńska) protestował przeciw upośledzeniu Rumunów.

P. dr. Halban zaznaczył, że Polacy za wnioskiem komisyi względnie referenta pos. dr. Onciula głosować będą, gdyż jest wprost obowiązkiem Sejmu projekt uchwalony przez Radę miejską wziąć za podstawę obrad nad tym przedmiotem. Reprezentacya Czerniowiec położyła tyle zasług około miasta i całego kraju, że Sejm nie może przejść nad życzeniem stolicy do porządku dziennego.

Mowca domagał się w końcu przyznania Polakom czerniowieckim dziesiątego mandatu radzieckiego, a to dla koła IV., gdyż nie uchodzi, aby w reformie uchwalonej w XX. stuleciu słabiej dotowano te warstwy ludności, które w ordynacyi wyborczej do parlamentu przyszły do głosu.

P. dr. Straucher oświadczył, że w razie uchwalenia przez Sejm pomnożenia licz-

by mandatów radzieckich dla Polaków i Rumunów, postawi wniosek, by liczbę mandatów niemieckich i żydowskich również o 2 pomnożono.

Przemawiali jeszcze pp. rektor Adler, Kalitowski i Mik. Wassilko; ten ostatni starał się wykazać uprawnienie Rusinów do większej liczby mandatów radzieckich z tytułu większej cyfry ludności.

Po wywodach końcowych obu referentów wniosek p. Wiedmanna w imiennem głowaniu 15 głosami przeciw 11 odrzucono, poczem przystąpiono do dyskusyi szczegółowej nad wnioskiem komisyi.

Przy § 3 na wniosek pos. bar. Hormuzakiego w imiennem głosowaniu 15 głosami przeciw 12 przyznano Rumunom jeszcze jeden (dziesiąty) mandat, a następnie to samo Polakom na wniosek pos. dr. Halbana, uchwalony w imiennem głosowaniu 22 głosami przeciw 5.

Wniosek pos. Mik. Wassilki na podniesienie liczby mandatów ruskich z 10 na 11, odrzucono w imiennem głosowaniu 15 głosami przeciw 13 głosom Rumunów i Niemców.

Odrzucono następnie wniosek pos. Wiedmanna w sprawie przyznania prawa wyborczego kobietom, natomiast przyznano na wniosek pos. Tytusa Onciula prawo wyboru z tytułu osobistej kwalifikacyi urzędnikom kolei państwowych.

Po przyjęciu ustawy wyborczej, przystąpił Sejm do dyskusyi nad statutem miejskim, który przyjęto 15 głosami przeciw 12.

Podczas powtórnych obrad nad ustawą dyscyplinarną dla nauczycieli szkół ludowych p. dr. Stefanowicz ponowił swoją rezolucyę w sprawie zapewnienia Polakom reprezentacyi w senacie dyscyplinarnym i rezolucya ta jednogłośnie została przyjęta.

Sejm został — jak już donieśliśmy — zamknięty.

*

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu szląskiego p. Kozdoń uczynił wniosek nagły w sprawie uregulowania Wisły na obszarze gminy Ustroń. We wniosku uprasza się Rząd i Wydział krajowy, aby udzielił jak najszybciej pomocy zagrożonej gminie.

Petycyę nauczycielstwa szląskiego o dodatek drożyźniany, po dłuższej dyskusyi odesłano do Wydziału krajowego z poleceniem stwierdzenia wysokości dodatków i zdania sprawy Sejmowi na najbliższej sesyi.

Następnie Sejm został odroczony.

*

Na posiedzeniu Sejmu styryjskiego w Gracu przyszło w sobotę do scen bardzo burzliwych.

Prof. dr. Robic (katol. słow.) zaprotestował przeciwko wniesieniu pewnej ustawy krajowej dnia poprzedniego w komisyi szkolnej bez przedłożenia jej przedtem pełnej Izbie.

Gdy przeciw tym wywodom i ich tonowi zaprotestował p. Wastian, zerwała się wśród Słoweńców gwałtowna burza i omal nie przyszło do bójki, wobec czego przewodniczący posiedzenie przerwał.

Po przerwie Sejm przystąpił do dalszej rozprawy budżetowej.

Następne posiedzenie we wtorek.

Turcya i Grecya.

(‡) Mocarstwa opiekuńcze za pośrednictwem ambasadorów tureckich zapewniły Portę, że obstają przy utrzymaniu *status quo* na Krecie i nie dopuszczą ani z greckiej, ani z kreteńskiej strony do żadnej akcyi, naruszającej prawa zwierzchnicze sułtana, a ewentualnie nawet zdecydowane są wysłać napowrót swoje wojska na wyspę. Zdaje się jednak, że te przyrzeczenia nie zupełnie zadowoliły Porty. Żąda ona bowiem stanowczego rozwiązania kwestyi kreteńskiej, a więc ustalenia choćby najszerszej autonomii wyspy, ale bezwarunkowego ubezpieczenia jej przynależności do Turcyi. Sam fakt zwołania greckiego zgromadzenia narodowego nie mógłby jeszcze usprawiedliwiać energicznego wystąpienia Porty, albowiem zgromadzenie to ma się zająć rewizyą ściśle określonych artykułów konstytucyi, a zbierze się ono najwcześniej w grudniu, a może nawet dopiero w przyszłym roku. Należało przeto zaczekać na obrady i uchwały tego zgromadzenia i przekonać się, czy wezmą w niem udział posłowie kreteńscy. Ale Porta nie ma ochoty czekać. Ona korzysta z niesłychanego zamieszania panującego w Atenach i przyspiesza rozstrzygnięcie, zanim Grecya mogłaby poczynić odpowiednie przygotowania do zbrojnego starcia. I wtem właśnie tkwi krytyczny moment obecnego zawikłania. Odpowiedzialność za nie spada także na Turcyę, która do tej chwili faktycznie niczem nie sprowokowana ani przez Grecyę, ani przez Kretę, wywołuje zbrojeniami swojemi popłoch na Bałkanach i zaostrza międzynarodowe położenie.

Gdy w październiku 1908 r. wojska tureckie na żądanie mocarstw opiekuńczych zostały z Krety wycofane, wówczas już otrzymała Turcya od mocarstw przyrzeczenie, że prawa sułtana i interesy ludności muzułmańskiej będą na wyspie szanowane. Obecne żądania Porty nie ograniczają się już tylko do tych formalnych rękojmi. Ona domaga się, aby dokładnie określono prawno-państwowy stosunek Krety do Turcyi, aby zamianowany został generalny gubernator podlegający zwierzchnictwu sułtana i aby uchylono to wszystko, coby mogło wskazywać na jakąkolwiek zależność Krety od Grecyi, a więc aby ustało odwoływanie się w sprawach spornych do trybunału apelacyjnego w Atenach i aby nie puszczano w obieg marek pocztowych z napisem „Hellas“. Mówiono także, iż Porta pod groźbą obsadzenia Tessalii zamierzała zażądać od Grecyi formalnego zrzeczenia się raz na zawsze aneksyi Krety i że od kroku tego na razie odstąpiła wskutek interwencyi mocarstw, które znowu ze swej strony miały udzielić przyjaznej rady rządowi greckiemu, aby dla uniknięcia przykrego upokorzenia z własnej woli żądane oświadczenie złożył, zanim Porta wystąpi z oficyalną notą.

Gdyby się powyższa wiadomość sprawdziła, świadczyłaby ona o wielkiej bezwzględności Turcyi i o niezręczności mocarstw, które powinny unikać zaostrzania zatargów przez wysuwanie i popieranie żądań, mogących tylko rozjątrzyć Kreteńczyków, obrazić narodową dumę Greków i popchnąć ich do nierozważnych i porywczych postanowień.

Zdaje się jednak, że są to tylko pogróżki i że Turcya w ogóle poskromi swoje wojownicze zapędy, skoro się przekona, że do pogromu Grecyi, który zwichnąłby równowagę stosunków i sił na Bałkanach, mocarstwa nie dopuszczą i że podejmując wojnę z Grecyą, musiałaby Turcya równocześnie być przygotowana, jeżeli nie na formalną wojnę z Bułgaryą, to w każdym razie na powstanie groźnego, przez Bułgarów podsycanego ruchu w Macedonii. Nieuporządkowane stosunki wewnętrzne w Turcyi, brak środków finansowych, niedostateczne uzbrojenie armii, a wreszcie objawiający się w wielu częściach państwa silny antagonizm przeciw rządom młodotureckim, to wszystko powinno nieco oziębić rozgorączkowane umysły polityków tureckich i ostrzedz ich przed niebezpieczeństwem zbytniego naprężania struny obecnego przesilenia.

Jedyną istotną zachętą dla Turcyi do zaczepnego działania jest panujące w Grecyi rozbicie wewnętrzne. Opinia europejska nie zwraca się z zaufaniem do nowego rządu greckiego, powstałego z ramienia Ligi wojskowej. tej Ligi, która wniosła rozstrój do administracyi państwowej, poniżyła stanowisko króla, zdeptała powagę legalnej władzy publicznej i sterroryzowała parlament. To też nowy prezes gabinetu Dragumis, ostrożny i zrównoważony polityk ze starej szkoły Trikupisa, objął rządy pod warunkiem, że Liga będzie rozwiązana i pod tym także warunkiem zgodził się król na zwołanie zgromadzenia narodowego. Na zebranej w pałacu królewskim konferencyi przywódców stronnictw parlamentarnych nie sympatyzujących wcale z Ligą, wyrażono zgodnie przekonanie, że zwołanie zgromadzenia narodowego, choćby w niekonstytucyjny sposób jest mniejszem złem, aniżeli dalsze utrzymanie anarchii wewnętrznej, i że odroczenie wyborów do Izby bez oznaczonego terminu, usunie przynajmniej na jakiś czas niebezpieczeństwo kreteńskie i złagodzi zagraniczne trudności. W tym też duchu złożył w sobotę oficyalne oświadczenie poseł grecki w Konstantynopolu Gryparis wobec ministra spraw zagranicznych Rifaata baszy i zapewnił go, że nowy rząd grecki pragnie szczerze utrzymania dobrych stosunków z Turcyą. W politycznych kołach tureckich podnoszono jeszcze przed kilku dniami, iż szczególnie dwa momenty wywołały najżywsze zaniepokojenie w Konstantynopolu, a mianowicie obecność kreteńskiego przywódcy Veniselosa w Atenach i wybitny jego udział przy obaleniu poprzedniego gabinetu, oraz nominacya ministrem spraw zagranicznych Kalergisa, który będąc dawniej posłem greckim w Monastyrze, miał pozostawać w poufałych stosunkach z bandami greckiemi. Przypuszczać więc należy, iż przyjazne oświadczenie, jakie złożył p. Gryparis właśnie w imieniu i z upoważnienia ministra Kalergisa, oddziała równie uspokajająco na Portę, jak wiadomość, iż Veniselos opuścił już Ateny i udał się do Kanei, gdyż jego interwencya w sprawie zwołania zgromadzenia narodowego nie była zupełnie zgodna z życzeniami większości kreteńskich polityków.

Pod wrażeniem wybitnie pokojowych oświadczeń greckiego rządu, zapanował też i w Konstantynopolu i w całej niemal prasie europejskiej nieco spokojniejszy pogląd na sytuacyę bałkańską. O zupełnem wyjaśnieniu sytuacyi nie może być jeszcze mowy. Nie wiadomo bowiem, czy Porta obstawać będzie przy żądaniu stanowczego rozwiązania kwestyi kreteńskiej przed zebraniem się greckiego zgromadzenia narodowego i nie wiadomo, jakie zarządzenia poczynią mocarstwa na Krecie. Rokowania w tej mierze nie są jeszcze ukończone i dotąd nie porozumiały się mocarstwa ani co do ponownego wysłania wojsk europejskich na Kretę, ani co do ewentualnej blokady portów greckich. Mocarstwa widocznie się nie spieszą i wolałyby, aby grożące niebezpieczeństwo zażegnane zostało bez użycia nadzwyczajnych środków. Mówiono już nawet o możliwości bezpośrednich między Turcyą i Grecyą rokowań, w których pośredniczyłyby mocarstwa. Z takich jednak dyplomatycznych rokowań nie można oczekiwać pomyślnego rezultatu, bo Turcya nie zgodzi się na żadne ustępstwa, a Grecya i Kreta w chwili tak ogólnego podniecenia umysłów nie mogą dobrowolnie zrzec się swoich aspiracyj. Jedyne wyjście spoczywa przeto w ręku mocarstw opiekuńczych, w ich akcyi roztropnej, umiarkowanej, ale i stanowczej. One powinny obmyśleć plan ostatecznego rozwiązania problematu kreteńskiego i wywrzeć odpowiedni wpływ i nacisk na obie strony, aby się ich rozstrzygnięciu poddały. Inaczej pozostanie kwestya kreteńska ciągłem źródłem niepokoju i zawikłań i ciężyć będzie wiecznie jak zmora nad międzynarodowem położeniem na Bałkanach.

Konstantynopol. Poseł grecki Griparis oświadczył oficyalnie, że obawy Turcyi z powodu projektu zwołania greckiego zgromadzenia narodowego są nieuzasadnione. — Zwołanie zgromadzenia narodowego ma przedewszystkiem na celu przywrócenie i ustalenie pokoju wewnątrz kraju, jakoteż usunięcie trudności z zagranicą, a dalej odroczenie wyboru do Izby, które się miały odbyć w grudniu roku bieżącego i w styczniu roku przyszłego. Rząd grecki spodziewa się, że Paric oceni znaczenie tego zarządzenia, które daje dowód, iż Grecya pragnie nadal utrzymać szczere, przyjazne stosunki z Turcyą.

Konstantynopol. W kołach parlamentarnych słychać, że kilku wybitnych deputowanych młodotureckich podjęło myśl bezpośredniego porozumienia się z Grecyą w sprawie Krety.

Konstantynopol. *Tanin* stwierdza z zadowoleniem, że z powodu zapewnień mocarstw, danych Turcyi w sprawie Krety, zniknęły wszelkie obawy wojny, jakie w ostatnich dniach się objawiały. Dziennik ten dalej zaznacza, że obecna sprawa Krety przedstawia się bardzo korzystnie i nie da powodu do żadnych zawikłań.

Konstantynopol. Izba deputowanych przyjęła traktat handlowy z Czarnogórą, zawarty na podstawie klauzuli największych udogodnień.

Następnie Izba uchwaliła kredyty na urlopowanie wysłużonych żołnierzy i na powołanie świeżych rekrutów. Liczba powołanych rekrutów wynosi 53.000.

Ateny. *(Ateńska Ag. Tel.).* Venicelas odjechał z powrotem do Kanei.

KRONIKA.

Lwów, 7 lutego.

— **Kalendarz.**

Wtorek (8 lutego):

Jana z Malty. — Gniewomira. — Ksenofonta.

Wschód słońca o godzinie 6·47 rano, zachód słońca o godzinie 4.29 po południu.

— **Obiad.** U JE. Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego odbył się wczoraj (w niedzielę 6 lutego) o godzinie 7·30 wieczorem obiad na 40 nakryć, w którym wzięli udział: Jego Królewska Wysokość Maksymilian książę Saski, JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, Ich Ekscelencye księża Arcybiskupi Andrzej hr. Szeptycki i Józef Teodorowicz, ks. Biskup dr. Władysław Bandurski, Ich Ekscelencye: dr. Leon hr. Piniński, b. Minister Dawid Abrahamowicz, b. Minister skarbu dr. Witold Korytowski, Andrzej ks. Lubomirski, dalej Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Ignacy Dembowski, zastępca marszałka krajowego dr. Tadeusz Pilat, prezes gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego dr. Władysław Kraiński, prezes gal. Towarzystwa gospodarskiego Kazimierz Laskowski, posłowie na Sejm krajowy: Władysław ks. Sapieha, Witold ks. Czartoryski, Jan hr. Szeptycki, Stanisław hr Piniński, Artur Zaremba-Cielecki, Jan Vivien, dr. Włodzimierz Kozłowski, Stanisław Jędrzejowicz, Stefan Sękowski, Janusz hr. Tyszkiewicz, Stanisław Henryk hr. Badeni, Kazimierz Horodyski, prezydent miasta Stanisław Ciuchciński, dr. Ernest Bandrowski, Stanisław Starowieyski, dr. Ernest Adam, prorektor Uniwersytetu dr. Antoni Mars, ks. prałat dr. Zygmunt Lenkiewicz, Stanisław hr. Zyberk-Plater, profesorowie Uniwersytetu: dr. Antoni Górski, dr. Jan Bołoz Antoniewicz, dr. Alfred Halban, radca Dworu Aleksander Barwiński, ces. radca Arnold Des Loges, ks. kanclerz Konsystorza metropolitalnego Wiktor Bilski, ks. sekretarz arcybiskupi Feliks Nowowiejski.

— **P Wacław Zaleski,** szef sekcyi w Ministerstwie rolnictwa, bawi w naszem mieście.

— **Z c. i k. marynarki.** Emerytowany kapitan fregaty Mikołaj Rodakowski otrzymał tytuł i charakter kapitana okrętu liniowego z uwolnieniem od taksy.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** W poniedziałek, dn. 7 b. m., prakt. Bibl. Uniw. dr. K. Hartleb „Czasy i ludzie Odrodzenia w Polsce“ (z obrazami świetlnymi). Sala XIV II p. ul. św. Mikołaja 4. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

Dr. M. Limanowski: „O wnętrzu ziemi“ (z obraz. świetln.) Zakł. fizycz. Uniw. Długosza 8. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— **W Kole literacko-artystycznem** w piątek, 11 bm., odczyt dra Włodzimierza Lenkiewicza: „O istocie sztuki“.

W niedzielę 13, b. m., koncert ze współudziałem artystki opery p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, pianistki p. Maryi Tyrowiczówny, pianisty prof. Wilhelma Kurza i artysty dramatu p. Józefa Chmielińskiego.

— **W obiedzie w ambasadzie włoskiej w Wiedniu,** urządzonym przez ks. Avarnę dnia 5 b. m., wzięli udział między innymi wielki mistrz ceremoni hr. Chołoniewski i jego małżonka, jakoteż b. Minister Agenor hr. Gołuchowski.

— **Z Kasyna urzędniczego.** We środę, 9 b. m., pogawędka przy śledziu, koncert orkiestry wojskowej i produkcye humorystyczne. Lista otwarta. Goście przez członków wprowadzeni mile widziani.

— **Bank kupiecki.** Ogólne zgromadzenie członków galicyjskiego Banku kupieckiego odbyło się wczoraj we Lwowie, pod przewodnictwem radnego miasta, p. Riedla, przy udziale 60 członków, reprezentujących 619 głosów. Sprawozdanie dyrekcyi przedłożył p. Feldstein, a p. Maślanka wnioski rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku. Z sumy 45.230 kor. 71 hal. przeznaczono: na 5% dywidendę 17.968 kor. 05 hal., do funduszu rezerwowego 6.000 kor., do rezerwy strat 18.000 kor., na remuneracye urzędników 1.350 kor., na „Dar Grunwaldzki 500 kor., dla Towarzystwa Szkoły handlowej 100 kor. Na rachunek bieżący przeniesiono 1.312 kor. 06 hal. Po przyjęciu tego wniosku, p. Oberski podziękował radzie nadzorczej i dyrekcyi za świetne prowadzenie instytutucyi, pocem wybrano do rady nadzorczej ponownie pp. Karola Weydlicha i Stanisława Wrońskiego, a do komisyi rewizyjnej weszli pp.: dr. Ernest Adam, Adam Kauczyński i Aleksander Lewicki.

Z końcem roku 1909 liczył Bank 215 członków, kwota deklarowana na udziały tych członków wynosiła 440.000 kor. Kapitał obrotowy wynosił 2,407.793 kor. 35 hal., ogólny obrót kasowy 38,294.300 kor. 51 hal. Galicyjski Bank kupiecki istnieje dopiero rok i rozwija się pomyślnie.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie naukowowe we wtorek, dnia 8 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu fizyologicznego (ulica Piekarska l. 52). Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Beck: Doświadczenia z galwanometrem. 2. Luźne komunikacye.

— **Z kolei.** Na kolei lokalnej Borki Wielkie-Grzymałów podjęto dnia 5 b. m. ruch ogólny pociągiem nr. 5055.

— **Uroczyste poświęcenie sztandaru** „Towarzystwa samopomocy certyfikatystów wojskowych“ Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie odbyło się wczoraj w obecności reprezentantów Władz i przy udziale delegatów rozmaitych Towarzystw w kościele archikatedralnym obr. łac. Ceremonii poświęcenia sztandaru dokonał po odprawieniu Mszy św. Najprz. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewiec sztandaru. Z kościoła udali się uczestnicy uroczystości do gmachu ratuszowego, gdzie jeden z fotografów lwowskich dokonał zdjęcia uczestników uroczystości na dziedzińcu ratuszowym. Następnie w sali obrad Rady ratuszowej odbyło się dalsze wbijanie gwoździ honorowych.

† **Bronisława Dowiakowska,** znakomita artystka operowa, o której zgonie w Warszawie doniosła już pokrótce depesza, urodziła się w r. 1842 w Warszawie. Artystka od lat dziecięcych ujawniała wyjątkowy talent śpiewaczy. Studya wokalne, systematyczne, rozpoczęła w czternastym roku życia, w szkole teatralnej, prowadzonej przez Jana Quattriniego, ówczesnego dyrektora Opery warszawskiej. W rok potem wystąpiła publicznie w koncercie Dulckena i Swierczyna, na którym wykonała bardzr trudną aryę z opery „Hunyady Laszlo“ Erkla.

Na scenie warszawskiej Dowiakowska wystąpiła po raz pierwszy dnia 20 kwietnia 1858 r. w operze „Stradella“ Flotowa. Potem śpiewała rolę królowej w „Hugonotach“ i Elwiry w „Don Juanie“. Po tych debiutach, uwieńczonych wielkiem powodzeniem, weszła na stałe do personalu Opery warszawskiej, której podporą była przez lat 36.

Repertuar Dowiakowskiej był olbrzymi, a zamykał się w takich różnych typowo rolach, jak n. p. Walentyna w „Hugenotach“ i Rozyna w „Ceruliku sewilskim“, obok „Pięknej Heleny“, odtwarzanej przed 40 laty na scenie teatru Wielkiego przez siły operowe. Każda kre-

acya Dowiakowskiej była tryumfem dla artystki, która niebawem została najulubieńszą śpiewaczką w Warszawie, przyjmowana zawsze owacyjnie, aż do ustąpienia ze sceny w roku 1895.

Skala głosu śpiewaczki była olbrzymia. Dowiakowska posiadała obok tego siłę głosu, technikę wyrobioną, świetną koloraturę, wymowę doskonałą i talent do gry scenicznej. Śpiewała z górą 100 oper. W tym szeregu opery Moniuszki; „Halka“ i „Hrabina“, zajmują najwybitniejsze miejsce.

— **Statystyka pocztowa.** W listopadzie ub. r. nadano we Lwowie 3,842.827 listów prywatnych niepoleconych, 5,268.522 kart korespondencyjnych, 432.117 listów urzędowych niepoleconych, 150.463 listów poleconych wogóle, 1,645.763 przesyłek pod opaską, 116.441 przesyłek z próbkami, 4,089.261 egzemplarzy gazet, ogółem 15,545.394; 10.636 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3.289 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 66.554 pakietów zwykłych, ogółem 80.479; wpłacono 44.272 przekazów na kwotę 2,864.361 kor. 93 hal., 25.848 czeków kasy oszczędności na kwotę 7,264.579 kor. 59 hal., 1,966 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 64.520 kor. 24 hal., razem 10,193.461 kor. 76 hal.; wypłacono 96.945 przekazów na kwotę 4,082.659 kor. 61 hal., 3.768 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 4,412.302 kor. 24 hal., 1.516 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 73.071 kor. 96 hal., razem 8,568.033 81 hal.

Nadeszło do Lwowa: 523.190 listów prywatnych niepoleconych, 423.168 kart korespondencyjnych, 102.578 listów urzędowych niepoleconych, 160.420 listów poleconych w ogóle, 92.058 przesyłek pod opaską, 3.196 przesyłek z próbkami, 128.246 egzemplarzy gazet, ogółem 1,432.856; 12.060 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3.490 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 133.083 pakietów zwykłych, ogółem 148.633.

— **Ruch telegraficzny.** W listopadzie ubr. nadano we Lwowie 30.961 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 30.239 kor. 92 h, nadeszło 30.329 telegramów dla adresatów w w miejscu, a 237.780 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu listopadzie nadano we Lwowie telegramów 6.567. Nadeszło 4.851 telegramów. Ilość abonentów 1.760. Ilość rozmów telefonicznych —·—. Dochód 7.496 kor. 77 hal. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 470, rozmów telefonicznych 8.349. Dochód 7.406 kor. 47 hal. Razem 14.903 kor. 24. hal

— **Śmiertelny upadek z drabiny.** W kościele N. Maryi Panny w Krakowie zaszedł w sobotę po południu nieszczęśliwy wypadek. Kościelny Władysław Bogacz wyszedł na drabinę i ścierał kurz; nagle spadł ze znacznej wysokości na posadzkę kościoła tak nieszczęśliwie, że rozbił sobie sklepienie czaszki. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło nieprzytomnego do szpitala, gdzie wkrótce umarł. Zmarły pozostawił wdowę i dwoje dzieci.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 80 kor. i rozmaite zapiski; złoty kolczyk ze szmaragdem i brylancikami, wartości 120 kor.; pulares, zawierający 380 kor.

△ **Krwawa awantura.** W winiarni Wiksla przy ul. Krakowskiej wynikła w sobotę po południu między bawiącymi tam gośćmi kłótnia, a następnie bójka, ofiarą której padł zarobnik Jan Suchorab. Dwie rany, zadane mu nożem w pierś, opatrzyła stacya ratunkowa.

△ **Znikł bez śladu.** Dwunastoletni Leon Müller. uczeń I. klasy gimnazyalnej w Drohobyczu, znikł ztamtąd przed trzema tygodniami bez śladu.

Chłopiec jest blondyn, o pełnej twarzy.

△ **Zgon przy pracy.** W sobotę po południu w drukarni p. Szyjkowskiego przy ul. Sykstuskiej zmarł nagle zatrudniony tam zecer, 46 letni Hipolit Majkowski. Powodem zgonu był silny wybuch krwi.

△ **Zagadkowy zgon dziecka.** W realności przy ul. Słonecznej l. 39 zmarła w sobotę nagle zaledwie cztery tygodnie wieku licząca dziewczynka Rózia Krätzówna, córka Abrahama. Ponieważ lekarz miejski nie mógł stwierdzić przyczyny zgonu, komisaryat III. dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy medycyny sądowej, celem przeprowadzenia odbukcyi sądowo-lekarkiej.

△ **Kronika policyjna.** Z piwnicy pp. Ziemiańskich, zamieszkałych przy ul. Zielonej l. 40 skradziono w tych dniach 9 flaszek białego wina, wartości 45 kor.

(△) **Okradzenie sklepu.** Właściel handlu korzennego przy ul. Słonecznej l. 25, Izak Blum, doniósł policyi, że wczorajszej nocy zakradli się złodzieje do jego sklepu i ukradli oprócz drobiazgów, 15 weksli z rozmaitymi podpisami na sumę 6.000 kor.

(△) **Uczta z przeszkodami.** P. Michał Toepfer, właściciel restauracyi, powróciwszy rano o godz. 5-tej z balu, zastał w gabinecie restauracyjnym kuchcika swego Piotra Rałowskiego i dwu parobków Iwana Kocana i Józefa Trzeciaka, zabawiających się przy szampanie. Domyśliwszy się, że parobcy okradli go, kazał wszystkich trzech aresztować. Rałowski przyznał się, że wraz z Kocanem wyłamali w nocy kraty do piwnicy, wleźli tam oknem i zabrali puszkę sardynek, flaszkę tokaja, szamorodnera i szampana i sprawili ucztę. Wkrótce też aresztowano dawnego parobka restauracyi p. Toepfera, niejakiego Mikołaja Jarosza, który wskazać miał Rałowskiemu drogę do kradzieży i sam często w ten sposób okradał p. Toepfera.

(△) **Zamach samobójczy.** Wczoraj usiłował pozbawić się życia za pomocą trucizny 18 letni Jan Kuczman, bileter miejskiego Muzeum we Lwowie. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i odstawiło do szpitala powszechnego. Jako przyczynę desperackiego kroku podał Kuczman zatarg z rodzicami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Fryderyk Zipser, zarządca fabryki ks. Lubomirskiego, w 55 r. życia; Marya Stępkowska, żona emer. leśniczego w 78 r. życia; Emil Begiński, nauczyciel szkoły im. Konarskiego, w 40 r. życia; Julia Aleksandra 2 im. ze Schramów Nieświatowska;

w Wiedniu, dr. Bogdan Szołayski, w 34 r. życia;

w Chrzanowie, Leon Romowicz, tamtejszy notaryusz, w 74 r. życia;

w Krakowie, Zygmunt Jałbrzykowski, obywatel ziemski, b. członek krakowskiej Rady powiatowej, w 72 r. życia;

w Warszawie, Władysław Korzeniowski, inżynier, ostatni z synów znakomitego autora Józefa Korzeniowskiego, ojciec kustosza biblioteki Jagiell., p. Józef Korzeniowskiego w 77 r. życia.

— **II. Kongres maszynistów żeglugi morskiej i rzecznej i maszynistów przy stabilach,** jakoteż maszynistów przy lokomotywach stojących w służbie prywatnej w Austryi odbędzie się w niedzielę, dnia 6 i poniedziałek, dnia 7 marca br. w Wiedniu.

— **Zagadkowa paczka dynamitu.** *Czas* donosi: Wielkie zainteresowanie w krakowskich kołach kolejowych wywołało znalezienie w magazynie przy ul. Pawiej sporej paczki dynamitu. Przesyłka ta była ukryta pod inną nazwą zwykłego materyału przewozowego. Odkrył ją jeden z funkcyonaryuszy magazynowych. Zawiadomiono o tem natychmiast policyę, która na podstawie adresów nadawcy i odbiorcy rozpoczęła śledztwo. Jak słychać, paczka zawierała kilka kilogramów dynamitu.

— **Napad rabunkowy.** W Annaberg — jak donoszą z Pragi — znaleziono onegdaj w sklepie zegarmistrza Schöna nieprzytomnego, z ciężkiemi ranami. Ze sklepu zrabowano liczne biżuterye. Zbrodniarze znikli bez śladu.

— **Wszechsłowiański Związek dziennikarzy.** Wydział tego Związku odbył przed kilku dniami w Pradze posiedzenie, w którem imieniem „Towarzystwa Dziennikarzy Polskich“ wziął udział dr. K. Ostaszewski-Barański. Między innemi uchwalono urządzić w Sofii podczas Zjazdu słowiańskich Dziennikarzy walne zebranie Związku. Dziennikarze, nie należący do Związku, mogą brać w tym Zjeździe udział jedynie jako gości, o ile ich dopuści komitet zjazdowy.

— **Przed premierą »Chanteclera«.** Z Paryża telegrafują: Z okazyi zapowiedzianej na wczoraj próby generalnej z „Chanteclera“ plac przed teatrem na kilka godzin przed rozpoczęciem przedstawienia zapełniły tłumy publiczności tak, że ruch wszelki został wstrzymany, a policya musiała zarządzić specyalne środki bezpieczeństwa. W teatrze zebrały się tłumy. Drugi akt, w którym Chantecler wygłasza hymn do słońca, wywołał entuzyazm i owacye dla poety, którego ogłoszono poetą narodowym. Scenę tę uważają za najpiękniejszą w poezyi francuskiej. Od tej chwili powodzenie sztuki jest zapewnione zupełnie.

— **Polscy artyści zagranicą.** W Berlinie odbył się onegdaj koncert hr. Heleny Morsztynównej. Prasa tamtejsza podnosi w sprawozdaniach wielki talent artystki i doskonałą technikę. Zwłaszcza wykonaniem utworów Chopina młoda pianistka zdobyła sobie zupełne uznanie słuchaczy.

Kronika zagraniczna.

* Masowe rewizye. Z Petersburga telegrafują: W związku z wykrytemi w intendenturze nadużyciami dokonano onegdaj licznych rewizyj u wielu dostawców i kupców. Słychać, że nastąpią liczne aresztowania.

* Milionowe zapisy. Zmarły niedawno chemik dr. Ludwik Mond, zapisał „Royal Society“ w Londynie sumę miliona koron na badania w zakresie nauk przyrodniczych, zwłaszcza chemii i fizyki. Taką samą sumę otrzymał Uniwersytet w Heidelbergu. Akademii sztuk pięknych w Monachium zapisał Mond pół miliona koron na popieranie malarstwa i rzeźby. Znaczne sumy przeznaczył też zmarły na zdrojowisko dla robotników i inne cele. Wspaniały wreszcie zbiór 56 obrazów włoskich przekazał na własność londyńskiej Galeryi narodowej.

* Samobójstwo rewolucyonistki i jej syna. Z Paryża donoszą: Wdowę po rewolucyoniście rossyjskim Efroimie i jej 14-letniego syna znaleziono onegdaj wczoraj wieczorem w mieszkaniu powieszonych. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że zachodzi tu fakt samobójstwa. Powody jego nie są znane. Zmarła była córką byłego generał-gubernatora Moskwy, a siostrzenicą b. ministra Durnowa. Przed kilku laty przyłączyła się do stronnictwa rewolucyjnego i kilkakrotnie była skazywana na więzienie i zesłanie.

* W młynie parowym we Władolcu koło Krajowej, w Rumunii, pękł kocioł parowy, przyczem 12 robotników znalazło natychmiastową śmierć, a 20 odniosło ciężkie rany.

* Oberwanie chmury. Nad Neapolem oberwała się onegdaj chmura, wskutek czego położona pod Wezuwiuszem miejscowość Rosina została prawie całkowicie zniszczona.

* Groźny pożar w Jassach. W piątek spłonęło w Jassach 96 domów. Dwadzieścia osób odniosło ciężkie rany.

* Dżuma w Moskwie. Podróżni, przybywający z Moskwy do Petersburga, twierdzą, że w Moskwie wybuchła dżuma.

* Katastrofa budowlana. Z Lizbony donoszą: Przy budowie kolei andaluzyjskiej usunęła się ziemia i zasypała 17 robotników. Zanim pospieszono im z pomocą, wszyscy zginęli.

* Echa wylewów we Francyi. Sekwana opadła o 3 m. 60 cm.; sądzą, że w ciągu dzisiejszej doby opadnie o dalszych 60 cm.

Oficyalnie publikują, iż składki na ofiary powodzi, ktore nadesłano z zagranicy, dochodzą do 6 milionów franków.

Na Radzie ministrów prezes gabinetu Briand oświadczył, że szkody wyrządzone przez powódź nie są tak wielkie jak początkowo przypuszczano, niema również obaw wybuchu epidemii. Rząd zwróci się do Izby o nowe kredyty.

Sobranie bułgarskie uchwaliło na sobotniem posiedzeniu jednogłośnie 30.000 franków dla ofiar powodzi we Francyi.

* Kaplica Napoleona I. Dnia 30 z. m. poświęcono w pałacu inwalidów, w Paryżu, kaplicę, zawierającą pamiątki po Napoleonie I. Są to: trzy płyty kamienne (po 500 klg. każda), które leżały na grobie Napoleona w Dolinie Jeranium, na wyspie św. Heleny, zmniejszony model trumny z hebanu, z którego była zrobiona trumna cesarza, wielki całun, pokrywający zwłoki podczas przewożenia ich z wyspy św. Heleny na okręcie „Belle Poule“ w r. 1840, sarkofag miedziany z napisami, na którym spoczywała trumna podczas przejazdu, szczerozłoty wieniec, złożony na niej przez miasto Cherbourg, wreszcie gipsowa plakieta Napoleona, wykonana na łożu śmierci przez dra Antommarcki. Na kamiennych płytach wyryto słowa z pięknego wiersza Lamartina: *Ici gît... point de nom!*

Notatki literacko-artystyczne.

Z sali odczytowej. W piątek; 3 b. m., wygłosił p. Adam Zagórski, referent teatralny *Kuryera Lwowskiego,* w „Związku naukowo-literackim“ pogadankę na temat „Z zagadnień teatralnych“. P. Zagórski mówił o współczesnym teatrze i różnych pojmowaniach celów i zadania dzisiejszego teatru, o tem, czy teatr ma dawać tylko jak najdalej sięgające złudzenie, wydobyte wszystkimi środkami techniki maszynowej (kulisy, światło, akustyka, optyka i t. d.), czy też ma się ograniczyć do wydobycia jak najsilniejszych wrażeń dramatycznych, któreby koncentrując całą uwagę widza przybliżały go do prawdy i życia, płynącego z utworu. P. Zagórski nie podziela wprawdzie w zupełności zasady Jerzego Fuchsa, reformatora współczesnego teatru, który chce wprowadzić jak największą złudę rzeczywistości, lecz sądzi, iż teatr wyrzekając się zupełnie tej złudy, przyczynia się poniekąd do zubożenia sztuki, bo złudzenie jest także jednem z wrażeń działających na widza. Reakcya przeciw realizmowi wystaw scenicznych wypływa z symbolizmu, który się w ostatnich czasach coraz silniej przejawia; — ta reakcya jest wypływem arystokratyzmu ducha, który pragnie mieć teatr tylko dla wybranych widzów, których nie zachwyca wystawa, lecz sama idea dzieła i gra aktorów.

Teatr musi być sztuką posiłkową, powinien z wystawianego dzieła wydobyć najistotniejszy rdzeń jego, bez zbytniego wysuwania własnej techniki na pierwszy plan, tak, żeby rzecz sama nie uroniła niczego ze swej głębi, piękności i wartości. Prelegent w plastyczny sposób omawiał wystawianie dzieł Szekspira na Zachodzie i zasadę, jaką powinni kierować się reżyserzy przy wprowadzaniu dramatów Słowackiego.

W dyskusyi zabrał głos prof. Grosman; w godzinnem przemówieniu przedstawił słuchaczom zasady nowoczesnej sceny monachijskiej, ilustrując swoje wywody, wypowiedziane w formie wykwintnej, szeregiem przykładów.

Ponieważ pogadanka przeciągnęła się prawie do pół do 11, odłożono dalszy jej ciąg do następnego czwartku; zagai ją dyr. Gawalewicz. *(s)*

Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie z czynności za rok 1908 1909.

Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, założone w roku 1867, ma za sobą duże i niezaprzeczone zasługi; złączone początkowo z towarzystwem krakowskiem, potrafiło po kilku latach stanąć o własnych siłach, jako samoistna instytucya i od czasu prezesury dr. Władysława Łozińskiego w r. 1895, rozwija się z każdym rokiem coraz pomyślniej. Dziś gdyby nie długi, w jakie Towarzystwo popadło wskutek małego zainteresowania się niem szerszej publiczności, wskutek kilku za ryzykownych wystaw (Böcklina, Beulliure'a, Tooropa i i.) i wydania jednej z premii, która nie spotkała się z życzliwem przyjęciem, wreszcie wskutek agitacyi pokątnych a przedewszystkiem kramów, noszących szumnie miano „salonów“, w których sprzedaje się odpadki pracowniane artystów, zmuszonych nieraz sprzedać „kicz“ natrętnemu spekulantowi — gdyby nie to, dziś Towarzystwo lwowskie stałoby na silnych podstawach. Ostatnie lata jednak wykazują stały przyrost członków, zainteresowanie jest żywsze, pokup na dzieła sztuki coraz silniejszy; dziś Tow. może wykazać prawie 2000 akcyonarjuszów. Z wystaw urządzanych w latach 1908/1909 sprzedano dzieł prywatnie za 18.754 kor., Ministerstwo Wyznań i Oświaty 2900, Galerya miejska 15.000, dzieła zakupione przez Tow. do rozlosowania 4458, razem 41.232. Suma więc wcale pokaźna i pocieszająca. Gdyby nie fatalny lokal, zwłaszcza, karkołomne schody i to strychowe drugie piętro, byłoby może jeszcze lepiej — na razie jednak, dopóki Tow. nie wypłaci długów, w lokalu tym pozostać musi; jest to bowiem lokal bezpłatny, uzyskany przez Reprezentacyę miasta. Sprawozdanie, które zamyka 41-szy rok istnienia tej tak ważnej placówki kulturalnej, bardzo ważnej przedewszystkiem u nas we Lwowie, uzasadnia nadzieję, że przyszłe lata przy umiejętnej gospodarce i sprężystości zarządu, pozwolą, jeszcze lepiej rozwinąć się Towarzystwu, które dzisiaj w trudnych warunkach potrafiło owocnie w szerzeniu umiłowania i poparcia sztuki polskiej pracować. Pomódz mu jednak musi całe społeczeństwo, w szczególności dziennikarstwo, które, jak dotychczas (z wyjątkiem tylko kilku nielicznych pism!) albo zupełnie obojętnie, albo też często dość nieprzechylnie zwracało się do niego. Krytykować się musi i powinno, niejedne błędy możnaby naszemu Towarzystwu wytknąć, ale błędy te były raczej może przypadkowe i nie pochodzące ze złej woli — nie wolno jednak (jak często się dzieje!) ludziom niepowołanym do tego, uszczypliwymi uwagami i płytkiem krytykarstwem szkodzić instytucyi tak koniecznej i kulturalnej, jakiem jest Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.

O błędach wspominać nie będziemy — zdałoby się trochę więcej inicyatywy, trochę krytyczniejszy wybór przy zakupnie dzieł do rozlosowania dla członków, co przecież jest silną reklamą i zachętą do nabywania akcyj, ale to wszystko da się łatwo uskutecznić i już teraz znaczny jest krok naprzód. Chcemy wierzyć i wierzymy, że na szlachetnych zamiarach nie zbywa panu Prezesowi Rejchanowi, Wiceprezesowi dr. Lisiewiczowi i skrzętnemu, zapobiegliwemu sekretarzowi p. Sokołowskiemu, że Wydział i Komisya nie ustaną nadal w pięknej swojej pracy, tak, że za kilka lat będzie może Tow. pod „własnym dachem“, zbudzi większy zapał i zamiłowanie do sztuki naszej, tak świetnie się rozwijającej i tak dziś wysoko stojącej, a tak ciągle jeszcze mało u nas popieranej, że wreszcie nie będzie powodu do wytykania błędów, które aczkolwiek nie rażące, zniknąć powinny.

(art. sch.)

Inauguracya Teatru ludowego. Wczoraj w sali „Gwiazdy“ odbyło się pierwsze inauguracyjne przedstawienie założonego świeżo w naszem mieście z inicyatywy dziennikarza i recenzenta teatralnego *Dziennika Polskiego* p. Henryka Cepnika teatru ludowego. Spektakl poprzedziła prelekcya p. Cepnika, w której podał on powody, jakimi kierowali się inicyatorzy, zakładając po tylu nieudałych próbach ponownie scenę ludową, scharakteryzował znaczenie teatru ludowego jako potężnego czynnika kulturalnego dla najszerszych a ubogich warstw wielkomiejskich i podał, jakim jest cel obecnie utworzonego Towarzystwa. Jest nim pragnienie, aby istnieniem swem przypominać wciąż miarodajnym czynnikom, że kwestya teatru ludowego we Lwowie jest wciąż niezałatwioną, a bardzo aktualną kwestyą i stworzyć pracą swą grunt pod wielką, dobrze zaopatrzoną i rozumnie a zdrowo prowadzoną scenę ludową. Przemówienie to wypowiedziane gorącemi słowy przyjęła publiczność hucznymi oklaskami, poczem utworzony przez inicyatorów zespół artystów-amatorów odegrał z zapałem i przejęciem, artystycznie bardzo dobrze i składnie doskonale wyreżyserowaną baśń dramatyczną „Madej zbój“ K. Mattauscha. Z licznych artystów-amatorów, którzy grą swą wyszli daleko po za miarę przykładaną do gry amatorskiej wyróżnia się pp.

Wolska, Horska, Romańska, Bojanowski, Żarkowski i Charski. Nadto w roli wiedźmy Strachoty wystąpiła artystka teatru poznańskiego Zofia Sawicka. Artystów oklaskiwano bardzo gorąco i serdecznie i wywoływano ich po każdym akcie. Sala była wypełniona po brzegi, co jest dowodem, że pierwszy krok młodego Towarzystwa spotkał się z pełnem uznaniem i podzięką tej właśnie publiczności, dla której tę scenę powołano do życia.

(D) **O Chopinie.** Znakomity włoski krytyk muzyczny hr. Franchi (Valletta), zamieścił w *Nuova Antologia,* z d. 1 lutego, wyborny artykuł o Chopinie p. t. „L'arte di Federico Chopin". Hr. Franchi obeznał się nietylko z literaturą zagraniczną o Chopinie, jak z F. Lisztem, Nicksem, Hunekerem, ale zna także cenne dziełko Jana Kleczyńskiego, którego wysoko podnosi i przyznaje wielką wartość książce Z. Karłowicza. W następnym numerze *Nuova Antologia,* obiecuje hr. Franchi dać ciąg dalszy syntezy życia i pracy naszego kompozytora.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz 3 „Sufrażystki", tragi-komedya życiowa w 4 aktach Kazimierza Królińskiego.

We wtorek, po raz 14 „Walc miłości", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We środę, po raz 1 (nowość) „Zbrodnia i kara", dramat w 5 aktach na tle powieści Dostojowskiego, napisał J. A. Delier.

We czwartek, po raz 1 w bież. sezonie „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego, z p. Dębicką w partyi „Mimi", oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego artysty opery warszawskiej.

W piątek, po raz 2 „Zbrodnia i kara".

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Uriel Akosta", tragedya w 5 aktach Karola Gutzkowa, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 1 w bież. sezonie „Cavalleria rusticana", debiut Józefy Zacharskiej, uczenicy Kaz. Kuncewiczowej. Gościnny występ Henryka Drzewieckiego. Nastąpi „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla, z p. Mannem w partyi „Cania".

W niedzielę, o godz. 3 po poł. „Romeo i Julia", tragedya w 5 aktach Szekspira.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 15 „Walc miłości", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W poniedziałek, po raz 3 „Zbrodnia i kara".

We wtorek, o godz. 3 po poł. dla młodz. szkolnej, po cenach najniższych, na fundusz pomnika Julj. Słowackiego, „Mazepa", tragedya w 5 aktach J. Słowackiego; debiut p-ny Maryi Urbańskiej. Do biletów dodawane będą bezpłatne kalendarze jubileuszowe Słowackiego,

We wtorek, po raz 1 (nowość) we środę i czwartek „Krysia leśniczanka", (Die Forster-Christel) operetka w 3 aktach W. Buchbindera, muzyka Jerzego Jarno.

W piątek, po raz 1 (nowość) „Zakochana" (L'Amoureuse), komedya w 3 aktach Jerzego de Porto Riche, z p. Ireną Trapszo w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek „Na kwaterze", komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.

We środę „Rycerze północy", dramat w 5 aktach H. Ibsena.

We czwartek „Tricoche i Cacolet", komedya w 5 akt. Meilhaca i L. Halevy.

W piątek „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 akt. Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7).

W sobotę nowość „Aktorki", komedya w 4 akt. Stefana Krzywoszewskiego.

W niedzielę po południu „Kopciuszek", widowisko fantastyczne z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski.

W niedzielę wieczorem „Aktorki", komedya w 4 akt. St. Krzywoszewskiego.

W poniedziałek „Przedstawie amatorskie".

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Subskrypcya 4½ procentowej bułgarskiej pożyczki amortyzacyjnej na 100 milionów franków, którą w grudniu roku ubiegłego wiedeński Bank związkowy zawarł z rządem bułgarskim, odbędzie się dnia 10 lutego b. r. w Budapeszcie. Wiedniu i innych miastach, gdzie też będzie na giełdach notowana.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjmie w Burgu wiedeńskim w czwartek, d. 10 b. m. po ukończeniu audyencyj ogólnych ks. Ratiboru na osobnem posłuchaniu.

= O stanie rzeczy na Węgrzech donoszą z Budapesztu: Najj. Pan zgodził się na zamianowanie dr. Mikołaja Tomsica banem Chorwacyi. Prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary udaje się dziś do Wiednia z Tomasicem, który złoży w ręce Króla przysięgę.

Hr. Stefan Tisza odbył onegdaj z hr. Juliuszem Andrassym konferencyę, która trwała półtora godziny.

Tegoż dnia o godzinie pół do 1 po południu nowy ban Chorwacyi dr. Tomasic zjawił się u prezydenta gabinetu hr. Khuen Hedervary'ego i odbył z nim dłuższą konferencyę.

= Parlament niemiecki przyjął w sobotę przedłożenie w sprawie niemiecko-amerykańskich stosunków handlowych. Następne posiedzenie we czwartek, na porządku dziennym budżet wojskowy.

SEJM.

(76 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu),

Lwów, dnia 7 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godz. 10·35 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, oraz wnioski i interpelacye.

Wnioski: p. Winniczuka i tow. w sprawie powiększenia funduszu przeznaczonego na bezpośrednie pożyczki dla ogniotrwałego krycia i w sprawie szkód zrządzonych przez Bystrzycę w gminie Opryszowce, pow. stanisławowskiego: p. Krężla i tow. obłożenia przez Rząd wyłącznościami górniczemi terenów kryjących skarby podziemne w Sulicy.

Interpelacye: p. dr. Korola i tow. w sprawie budowy parafialnego domu mieszkalnego w Sierpach, pow. jaworowskiego; p. T. Starucha i tow. w sprawie gospodarki zwierzchności gminnej w Muszkatówce, pow. borszczowskiego; p. Cieńskiego i tow. w sprawie zaniechania wysyłania wozów osobowych, idących wprost ze Lwowa przez Stanisławów do Czortkowa, p. Winniczuka i tow. w sprawie szkód zrządzonych przez Bystrzycę w gminie Opryszowce; p. Sodomory i tow. do Rządu i Wydziału krajowego w sprawie pisarza gminnego w Bogdanówce, pow. skalackiego.

Z porządku dziennego uzasadniał p. Bis trzy wnioski, zgłoszone na poprzednich posiedzeniach. W pierwszym domagał się uznania przez Sejm za rzecz konieczną utworzenie szkoły gimnazyalnej w Nisku z najbliższym rokiem szkolnym 1910 11, w drugim i trzecim wezwania Rządu, aby przeprowadził nową klasyfikacye gruntów w Narcie starym i Narcie nowym, oraz przeprowadził dział sądu obwodowego rzeszowskiego z siedzibą w Rzeszowie i w Nisku, w powiecie niskim.

Pierwszy z wniosków przekazał Sejm komisyi szkolnej, drugi komisyi podatkowej, trzeci komisyi administracyjnej.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu przerwana na sobotniem wieczornem posiedzeniu dyskusya ogólna nad sprawozdaniem komisyi kolejowej co do czynności departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1 kwietnia 1908 do 30 czerwca 1909.

P. T. Staruch w dłuższem przemówieniu omawiał rozmaite braki na kolejach i żalił się na brutalne postępowanie funkcyoryuszy kolejowych z osobami, żądającemi biletów z ruskim napisem.

Ostatecznie postawił mowca dwie rezolucye. W pierwszej żądał wezwania Rządu, aby partye robotników, złożone już z pięciu osób, a jadące za zarobkiem, miały prawo do zniżki połowy cen jazdy, w drugiej zaś, aby dla uczniów szkół średnich i Uniwersytetów obu narodowości już z góry udzielał zniżek w cenach jazdy, na wyjazd ich na święta lub ferye szkolne, bez wnoszenia osobnego podania.

P. Skołyszewski podniósł, iż chociaż linie kolejowe galicyjskie są rentowne, mimo to są najbardziej zaniedbane, poczem domagał się zaprowadzenia IV. klasy na kolejach, pomnożenia parków wagonowych etc. i sprzeciwił się zamierzonemu zniesieniu niektórych pociągów osobowych. W tym też duchu postawił mowca odpowiednie rezolucye. Nadto w osobnej rezolucyi domagał się mowca wezwania Rządu o usunięcie brudów z budynków stacyjnych.

P. Tracz żądał zaprowadzenia IV. klasy na kolejach, podnosił nieporządki, panujące na liniach galicyjskich i przepełnienie pociągów, oraz omawiał sprawę ruskich biletów kolejowych.

Wkońcu poruszył potrzebę budowy kolei Kołomyja-Kosów-Kuty-Uścieryki jako państwowej i zwrócił się do przewodniczących klubów parlamentarnych w Wiedniu, by tę sprawę poparli i postarali się o wstawienie jej w najbliższy projekt budowy kolei państwowych.

P. Witos omawiał również rozmaite braki na kolejach, poczem postawił rezolucyę, wzywającą Rząd, ażeby w sposób właściwy spowodował otworzenie przystanku kolejowego dla ruchu osobowego i towarowego w Woli Rzędzińskiej.

Do głosu zapisani jeszcze byli za wnioskami komisyi pp.: Jedynak, ks. Stojałowski, Maryniuk-Zajaczuk, Stapiński, hr. Mycielski. Zipser, Krężel i Pawlewski a przeciw wnioskom komisyi pp.: Dumka, Sodomora. Winniczuk, dr. Lewicki i A. Staruch.

Po zamknięciu dyskusyi, wybrano mowców generalnych: *przeciw* p. dr. Lewickiego, *za* p. Stapińskiego.

Generalny mowca *przeciw* p. dr. Lewicki domagał się usunięcia rozmaitych braków w urządzeniach kolejowych i podnosił przeciążenie pracą służby kolejowej, co niejednokrotnie jest przyczyną katastrof, kosztujących miliony koron.

Następnie omawiał p. dr. Lewicki obszernie sprawę biletów ruskich.

Generalny mowca *za* p. Stapiński występował przeciw „literaturze", sprzedawanej na dworcach kolejowych, żądał zniżek w cenach jazdy dla turystów udających się do Zakopanego, poczem po wyczerpującem uzasadnieniu postawił rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy o przeprowadzenie badań i zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej, czy nie byłoby pożądane ze względu na interesy okolic Krosna i Brzozowa, ażeby budować się mająca kolej z Przemyśla przez Brzozów miała połączenie z koleją transwersalną w Krośnie, zamiast w Rymanowie.

Na tem o godzinie 2·30 po południu odroczył JE. P. Marszałek krajowy dalszy ciąg posiedzenia do godziny 8 wieczorem.

* * *

Posiedzenie polskiego Koła sejmowego odbędzie się zamiast we wtorek, 8 b. m., we czwartek, dnia 10 b. m., o godzinie 4 po południu.

* * *

Zjazd prezesów Rad powiatowych obradował wczoraj w sali sejmowej rano i po południu. Głównym przedmiotem obrad była między innemi sprawa prestacyi w naturze dla naprawy dróg. Po dłuższej na ten temat dyskusyi uchwalono dążyć do tego, by Rady powiatowe miały prawo, po wysłuchaniu zdania gmin, zaprowadzać czasowo prestacye w naturze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 lutego. *(Tel. pryw.).* Policya stwierdziła, że znaleziona w magazynie kolejowym paczka nie zawierała dynamitu, lecz kabsle z fabryki w Felksdorfie do zapalania nabojów dynamitowych. Paczkę tę zapakowano do pociągu osobowego, zamiast do pociągu towarowego. Policya prowadzi dalej śledztwo.

Kraków, 7 lutego. *(Tel. pryw.).* Dziś przed przysięgłymi rozpoczęła się rozprawa o zbrodnię oszustwa, popełnioną przez fałszywą przysięgę, przeciw Gustawowi Bazesowi, właścicielowi dwu kamienic i handlu porcelany przy ul. Grodzkiej. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w toku procesu cywilnego, wytoczonego mu przez rodzeństwo, złożył fałszywą przysięgę twierdząc, że po ojcu jego Jeruchemie Bazesie pozostało tylko 5000 K. majątku. Wskutek tej przysięgi rodzina obwinionego wniosła do prokuratoryi Państwa doniesienie karne o fałszywą przysięgę; Bazesowi wytoczono śledztwo i aresztowano go. W więzieniu przesiedział 8 dni, poczem puszczono go na wolność za kaucyą 70.000 K. Śledztwo wykazało, że Bazes w istocie złożył fałszywą przysięgę, gdyż po ojcu jego pozostał krociowy majątek, który obwiniony ukrył ze szkodą rodziny. Wśród poszkodowanych znajduje się także artysta tutejszego teatru ludowego p. Stanisław Oleński.

Na dzisiejszej rozprawie zastępcy poszkodowanej rodziny adwokaci: dr. Rosenblatt i dr. Skąpski oświadczyli, że między obwinionym a rodziną doszło do zgody i że rodzina odstępuje od postępowania karnego i nie żąda ukarania obwinionego.

Prokurator Lang oświadczył, że pokrycie szkody materyalnej w niczem nie wpływa na postępowanie prokuratoryi, która ściga obwinionego za oszustwo i domagał się przeprowadzenia przeciw obwinionemu rozprawy.

Przewodniczący rozprawy dr. Ferens przystąpił do przesłuchania obwinionego.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 7 lutego. Prognoza na 8 lutego: W Galicyi wschodniej: Rochmurnie, opady, mierne wiatry, mało zmienione, zła pogoda.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, mierne wiatry, mało zmienione, zła pogoda.

Budapeszt, 7 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza odwołanie szeregu nadżupanów.

Rzym, 7 lutego. Ambasador austro-węgierski hr. Lützow, członek Izby magnatów Miklos i przewodniczący komitetu wykonawczego międzynarodowej wystawy sztuki w r. 1911 zwiedzali wczoraj willę Cartoni celem wybrania miejsca pod budowę pawilonu węgierskiego. Ostatecznie wybrano miejsce, położone naprzeciw tego, na którym stanie pawilon niemiecki.

Paryż, 7 lutego. Wiadomość o śmierci Björnsona jest nieprawdziwa. W stanie zdrowia chorego nie nastąpiła żadna zmiana. Noc spędził spokojnie.

Wolverhampton, 7 lutego. Ubiegłej nocy wybuchł tu pożar w fabryce drutu firmy Bassy i zniszczył ją doszczętnie, 3000 robotników i robotnic pozostało bez pracy.

Konstantynopol, 7 lutego. Po przyjęciu oświadczenia posła greckiego Griparisa, minister spraw zagranicznych wyraził zadowolenie z powodu tego oświadczenia i zaznaczył, że także Porta pragnie utrzymać z Grecyą przyjazne, sąsiedzkie stosunki.

Indyana (Pennsylwania), 7 lutego. W położonej tu w pobliżu kopalni węgla wskutek eksplozyi rezerwoarów z gazem zginęło 11 robotników. Część kopalni zupełnie zniszczona.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 7 lutego. *(Tel. pr.).* Onegdaj w nocy aresztowano tu p. Franciszka Puławskiego, bibliotekarza ordynacyi Krasińskich.

Petersburg, 7 lutego. *(Tel. pryw.).* Na ostatniem posiedzeniu komisyi finansowej Dumy, październikowcy, pomimo ostatniej uchwały na zebraniu partyjnem, postanowili pozostać przy swej pierwotnej decyzyi i głosować za poprawką polską w sprawie zrównania podatków od nieruchomości w Królestwie Polskiem z podatkami w cesarstwie. Mimo tego stanowiska październikowców, los poprawki jest niepewny.

Petersburg, 7 lutego. *(Ag. tel.).* Komisya wojskowa Dumy oświadczyła się za koniecznością utworzenia wojennej flotylli statków napowietrznych i zawezwała ministerstwo wojny, aby wypracowała plany i zarządziła odpowiednie środki celem ewentualnego stawienia czoła wojennej flocie napowietrznej nieprzyjaciela.

Petersburg, 7 lutego. *(Ag. tel.).* Na rozkaz cara zaprowadzono granicę wieku służby oficerów; to zarządzenie dotyczy także komendantów korpusów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lutego 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 674·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 817·—, Akcye Anglobanku 317·50, Akcye Unionbanku 603·50, Akcye Länderbanku 504·50, Akcye Bankvereinu 549·25, Akcye Bodencredit 1166·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 684·—, Akcye kolei państwowych 756·—, Akcye kolei Południowej 126·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5440·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 742·50, Akcye Rima Muranyi 665·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2614·—, Akcye Fabryki broni 716·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 815·50. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·—, Austryacka Renta koronowa 94·90, Węgierska Renta koronowa 92·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·35, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·95. 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 231·50, Marki 117·58, Rubel 254·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 101·65, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 701·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Usposobienie początkowo słabe, przy końcu spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA
WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka l. 5.

Poleca na karnawał znakomite **Pączki, Ciasta, Lody, Cukry, Herbatniki i t. p.**

Wszelkie zamówienia na bale, rauty, imieniny, urodziny, wykonuje jak najstaranniej. Z prowincyi zamówienia odwrotnie.

NADESŁANE

Dr. Eugeniusz Doliński

specyalista w chorobach wewnętrznych i dzieci

mieszka obecnie

przy ul. Grodeckiej l. 26, I. piętro,

obok apteki WP. Jezierskiego.

Telefon Nr. 660.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

poleca nowo urządzone

Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi (Safe Deposits)

w piwnicach swego nowego gmachu.

Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

Do najęcia

ulica ASNYKA l. 7.

Parter (zaraz).

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

II. piętro (od 1 maja 1910).

6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia. łazienka, balkon. (Elektryczne urządzenie z lampami).

Oglądać można od 3–5 po południu.

Bliższa wiadomość u dozorcy domu lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" ul. Czarnieckiego l. 10 od 12—4.

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. B. RENTSCHNER

Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.

Schorzenia przewłoczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)

od 2–5 po południu.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń. Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przoto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie

Przyjechali do Lwowa

Dnia 7 lutego 1910.

Hotel George'a.

PP. H. Potworowski ze Stanisławowa, H. Karczewski z Hurka, W. Abrahamowicz z Tyszkowiec, K. Winnicki z Żydaczowa, ks. J. Lubomirski z Rozwadowa, S. Jasiński z Pererowa, hr. J. Tyszkiewicz z Monachium.

Hotel Saski.

PP. J. Grodziński z Rossyi, G. Zounoni z Wiednia.

Hotel Sans-souci.

P. N. Karwicka z Wołynia.

Hotel „Austria".

PP. J. Strawiński z Litwy, W. Kulerski z Berlina.

Hotel Stadtmüllera.

P. J. Zamorski z Tarnopola.

Hotel Centralny.

P. S. Makowiecki z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. J. Olkusznik z Krakowa, hr. K. Karwicki z Rossyi, W. Nöl z Drohobycza, A. Gałuszka ze Stryja, M. Brykczyński z Zagwoździa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 lutego.

	płacą		żądają	
	waluta kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	415	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 lutego 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·—	95·20
styczeń-lipiec	95·—	95·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·—	99·20
kwiecień-październik	99·—	99·20
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·50	175·50
„ „ 18 0 po 100 zł. 4 pr.	242·—	248·—
„ „ 1864 po 100 zł.	325·75	331·75
„ „ 1864 po 50 zł.	325·75	331·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·85	290·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·60	117·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·95	95·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·95	115·95
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·10	120·10
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·80	95·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·70	96·70
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·15	114·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·40	92·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·10	161·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215·75	221·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	215·75	221·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·—	94·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·25	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·20	95·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·80	101·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·35	91·35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103.25	109 25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	230·50	233·50
G. Listy zastawne. Obiig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·10	96·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	289·75	295·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	274·—	280·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·90	93·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·45	99·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·50	114·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·85	89·85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·10	95·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890. „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·50	30·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	531·—	541·—
Clary 40 zł. m. k.	241·—	242·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·—	82·—
Palfy 40 zł. m. k.	236·—	248·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·30	68·30
„ „ węg. tow. 5 zł.	37·90	41·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	282·—	302·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	108·—	118·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·40	317·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3622·—	3632·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	673·50	674·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	817·50	818·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	671·—	675·—
Gal. banku hip. 200 zł.	684·—	687·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	417·50	420·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	504·25	505·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1760·—	1767·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	600·—	601·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	257·—	258·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	255·—	255·65
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5420·—	5450·—
Kol. Lwow-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	559·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1074·—	1079·50
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	785·—	788·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	813·—	823·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	740·50	741 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2598·—	2609·—
Schodnicy 500 kor.	545·—	547·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	367.—	369·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	293·—	296·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·57½	240·87½
Paryż za 100 franków	95·52½	95·72½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255·—
Niemieckie banki	117·52½	117·72½
Włoskie banki	94·80	94·97½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35½	95·47½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52½	117·72
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	2·54¼	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VII. 1248/9 (6) (1241)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Tarnowie odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 172 gm. Łęg.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 532 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 355 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiaowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. E. 4484 9 (5) (1276)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Hłodan zastąpionej przez pełnom. Edwarda Brzezickiego odbędzie się dnia 28 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacya 1/2 z 1/2 realności lwh. 57 gm .Starunia wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i 2 obrogów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 952 kor. 50 hal.

Najniższ cena wynosi 635 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa. wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją. bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 20 grudnia 1909.

L. cz. E. 2481 9 (11) (1261)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Jarosławia odbędzie się dnia 4 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 1557 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej, składającej się z parc. bud. 434/1 obszaru 4 ar. 78 m² parc. gr. 1477/1 obszaru 15 ar. 90 m², na których stoją: dom murowany z oficyną murowaną, domek drewniany, komórki i wychodek wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 kadzi dębowych na wodę i t. d.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 25.070 kor.. przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 12 550 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 24 stycznia 1910.

(1072 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie.
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8

Licytacye:

Poniedziałek 7 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: konfekcya męska, sukna, obuwie, naczynia kuchenne, meble, farby, lakiery, pokosty i t. p.

Wtorek 8 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, dywany, obrazy i srebro.

Środa 9 lutego 1910 od 10 do 12 godziny meble, sprzęty domowe, przybory do urządzeń wodociągowych i oświetlenia elektrycznego.

Czwartek 10 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian.

Piątek 11 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, i maszyny drukarskie.

Sobota 12 lutego 1910 od 4 do 8 godziny po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaż z wolnej ręki: Balkon betonowy składający się z 21 części do sprzedania za 20 koron. Termin sprzedaży do dnia 10 lutego 1910.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. E. 3726/8 (12) (1148 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 lutego 1910 godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya: a) 1/3 części realności lwh. 221 ks. gr. gm. Pisarowce, b) 1/3 części realności lwh. 78 ks. gr. gm. kat. Pisarowce.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na kwotę 100 kor., ad b) z przynależnościami na kwotę 1933 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwota 66 kor. 67 hal., ad b) kwotę 1289 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1 stycznia 1910.

L. cz. E. XX. 3703/8 (8) (1089 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 marca 1910 o godzinie 9 30 przod południem odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya pod lk. 255/I. m. we Lwowie lwh. 246 ks. gr. gm. Lwowa z przynależnościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 2781 kor. 71 hal.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1390 kor. 85 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 27 grudnia 1909.

L. cz. 966/9 (8) (1204 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Streitfelda odbędzie się dnia 23 lutego 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 905 gm. kat. Mikołajów, celem zniesienia spólności tej realności.

Przynależności realność powyższa niema.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 4 800 kor.

Najniższa cena wynosi 4800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 14 stycznia 1910.

L. cz. E. 3923/9 (1275)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Schmerzlera odbędzie się dnia 28 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacya:

a) 1/8 części realności lwh. 260, b) 1/4 części realności lwh. 261 gm. Żuraki wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty. 2 szop, stodoły, spichlerza i 31 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona: ad a) na 200 kor., ad b) na 300 kor., przynależności zaś na 32 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 155 kor., ad b) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 12 stycznia 1910.

L. cz. E. 741/9 (3) (1247)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez adw. dr. A. L. Bośniackiego odbędzie się dnia 17 lutego 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 1/2 lwh. 342, 1 2 lwh. 346 i 15/112 lwh. 165 ks. gr. gminy Niebieszczany.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1. 1/2 lwh. 342 i 1 2 lwh. 346 ks. gr. gminy kat. Niebieszczany Michała Wesołego własne na 170 kor;

2. 15/112 części lwh. 165 ks. gr. tejże gminy, Maryi Ciombor własne na 1040 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 113 kor. 32 hal., ad 2. 693 kor. 32 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 17 września 1909.

L. cz. E. 7102/9 (8) (1239 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 marca 1910 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się w Kołomyi licytacya realności obj. lwh. 528 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi egzekutów własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona z uwzględnieniem ciężarów na 4660 kor.

Najniższa cena wynosi 2330 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kołomyja, dnia 21 stycznia 1910.

L. cz. E. 854/9 (9) (1262)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Dmytra Szczepłockiego, Katarzyny ze Szczepłockich zam. Kołeba i Anny ze Szczepłockich: zam. Semerak w Budomierzu przeciw Teodorowi czyli Fedkowi Szczepłockiemu w Kłonicach o zniesienie spółwłasności, odbędzie się dnia 5 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya realności objętej lwh. 33 księgi gruntowej gminy katastralnej Kłonice, Dmytra Szczepłockiego, Katarzyny Kołeba i Anny Semerak po 1/6 części, zaś Fedka Szczepłockiego w 3/6 częściach własnej.

Realność powyższa wystawiona na licytacyę, ocenioną jest z przynależytościami na 5400 kor.

Cena wywołania i najniższa oferta wynoszą kwotę 3600 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom na zlicytować się mającej realności ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Warunki licytacyjne i oduoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 4 stycznia 1910.

L. cz E. 1380/9 (7) (1260 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Gossmana, kupca w Toustem, odbędzie się dnia 2 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Grzymałowie kolejno po sobie licytacya: 1. całej posiadłości lwh. 490 ks. gr. Touste objętej i 2. 1/3 tudzież połowy z 1 3 części czyli łącznie 1/2 posiadłości lwh. 1952 ks. gr. Touste.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: 1. cała realność lwh. 490 ks. gr. Touste na 500 kor., 2. połowa realności lwh 1952 ks. gr. Touste na 400 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. 333 kor. 32 hal., zaś co do połowy realności ad 2. 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 5 stycznia 1910.

L. cz. E. 1279/9 (5) (1279)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lutego 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya 3/4 części realności lwh. 80 gm. Dubowica, łąki 39 a. 92 m², roli 29 a. 71 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 3 stycznia 1910.

L. cz. 374/9 (1252)

Zobowiązany Jan Niedwiak w Lipsku.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samsona Federbuscha, odbędzie się dnia 8 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze III. w Cieszanowie licytacya połowy realności lwh. 220 i 246 ks. gr. gm. Lipsko składających się z parc. bud. 184 i gr. 846, 847, 848, 849, 881, 882, 883, 884, 885 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 795 kor.

Najniższa cena wynosi 530 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. E. 575/9 (4) 628/9 (4) (1246)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności komitatu Unger Ungwarze, zastąpionej przez adw. dr. A. L. Bośniackiego w Sanoku, odbędzie się dnia 17 lutego 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 31, połowy realności obj. lwh. 231, 2/3 części realności obj. lwh. 170 ks. gr. gminy kat. Komańcza.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

1. realność obj. lwh. 31 ks. gr. gm. Komańcza na 8751 kor. 50 hal.;

2. połowa realności obj. lwh. 231 ks. gm. Komańcza na 7001 kor. 45 hal.;

3. 2/3 części realności obj. lwh. 170 ks. gr. gm. Komańcza na 66 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 4375 kor. 75 hal., ad 2. 4667 kor. 60 hal., ad 3. 33 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. E 1432/9 (10) (1273)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 15 marca 1910 o godz. 10 przed południem licytacya: a) 1/4 części ciała hipotecznego lwh. 184 i b) 1/2 ciała hipotecznego lwh. 429 ks. gr. gm. kat. Orchowice ocenionej: ad a) 165 kor., zaś ad b) na 1108 kor. 50 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 110 kor., zaś ad b) 739 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. E. 1606/9 (13) (1284)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joachima i Markusa Mütterów celem zniesienia spółwłasności, odbędzie się dnia 3 marca 1910 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 52 II. p. w Złoczowie licytacya realności lwh. 68 ks. gr. miasto Złoczów składającej się z pbd. 210/I. bez budynkow i bez przynależności.

Najniższa cena wynosi 12.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. E. 1638/9 (5) (1272)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 15 marca 1910 o godzinie 10 przed południem licytacya: a) 1/2 realności objętej lwh. 3 i b) całej realności objętej lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Szeszerowice złożonych z budynku mieszkalnego i gospodarczych oraz z pól ornych i łąki ocenionych: ad a) na 886 kor. 90 hal., zaś ad b) na 8.611 kor. 14 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 592 kor., zaś ad b) 5741 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 23 stycznia 1910.

L. cz. E. 742/9 (3) (1248)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez adw. dr. A. L. Bośniackiego w Sanoku odbędzie się dnia 17 lutego 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya całego lwh. 349, 4/24 części lwh. 354 i 16.48 części lwh. 79 ks. gr. gminy Niebieszczany.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

1. lwh. 349 i 4 24 części realności lwh. 354 Józefa Wojtuszewskiego własne na 7490 koron;

2. 16/48 części realności lwh. 79 ks. gr. gminy Niebieszczany Wojciecha, Jana, Agaty, Mikołaja i Maryanny Czabanów własne na 1 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 4.993 kor. 32 hal., ad 2. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 17 września 1909.

L. cz. E. 738/9 (3) (1249)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez adw. dr. A. L. Bośniackiego w Sanoku, odbędzie się dnia 17 lutego 1910 o godzinie 11 przed południem sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 15/112 części lwh. 165, 2/8 części lwh. 188, połowy lwh. 189, 6/72 części lwh. 354, 2/8 części lwh. 342, 2/4 części lwh. 345 i 2/8 części lwh. 346 gm. Niebieszczany.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

1. 15 112 części lwh. 165 gm. Niebieszczany na 1.040 kor.;

2. 2/8 części lwh. 188, 1/2 lwh. 189 i 6/72 części lwh. 354 ks. gr. gminy Niebieszczany Jędrzeja Kondziołki własne na 3.870 koron;

3. 2/8 części lwh. 342, 1/2 lwh. 345 i 2/8 części lwh. 346 ks. gr. gminy Niebieszczany Jędrzeja Wesołego własne na 1040 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 693 kor. 32 hal., ad 2. 2580 koron, ad 3. 693 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 17 września 1909.

L. cz. E. 740/9 (3) (1250)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez adw. dr. A. L. Bośniackiego w Sanoku, odbędzie się dnia 17 lutego 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 5 24 części lwh. 232, 6/72 części lwh. 10 i 24 552 części lwh. 390 ks. gr. gminy kat. Niebieszczany.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

1. 5/24 części lwh. 232 ks. gr. gminy Niebieszczany Józefa Ogarka po Janie „Babiak“ własne na 460 koron;

2. 6/72 części lwh. 10 i 24/552 części lwh. 390 ks. gr. tejże gminy Jana i Józefa Falicz własne na 25 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 306 kor. 66 hal., ad 2. 16 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 17 września 1909.

L. cz. E. 1628/9 (5) (1253)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sary Cell w Chodorowie, odbędzie się dnia 21 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacya 2/15 części realności lwh. 492 tudzież 4/15 części lwh, 493 gm. Chodorów zobowiązanego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie 2/15 lwh. 492 gm. Chodorów na 40 kor. 80 hal., zaś 4/15 lwh. 493 tejże gminy na 225 kor. 33 hal, razem 266 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi co do 2/15 części lwh. 492 gm. Chodorów 27 kor. 20 hal., zaś co do 4/15 lwh. 493 tejże gminy 150 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 22 stycznia 1910.

Konkursa.

L. 13.859/II. (1143 3—3)

Konkurs

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Uszwi z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 509 kor. 83 hal. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 30 stycznia 1910.

L. E. 119/IV. (1223 2—5)

Konkurs.

Państwowa odbenzyniarnia w Drohobyczu poszukuje biegłych destylatorów do destylacyi ciągłej,

palaczy do kotłów parowych,

maszynistów do maszyn parowych,

maszynistę do maszyn elektrycznych,

rafinatorów,

ślusarzy, tokarzy,

dozorców do pomp parowych.

Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw (nie oryginałów, gdyż nie będą zwrócone) i podaniem warunków, nadsyłać należy do państwowej odbenzyniarni w Drohobyczu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Lwów, dnia 3 lutego 1910.

L. Mg. 14/10 (752 3—3)

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 30 listopada 1909 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego w mieście Dolinie.

Do posady tej przywiązane są roczne pobory: płaca 1.600 kor., dodatek aktywalny 240 kor. i pięć dodatków czteroletnich po 200 kor.

Ubezpieczenie pensyjne w Towarzystwie ubezp. urzędników prywatnych we Lwowie, jako zastępczym zakładzie według norm ustawowych.

Posada nadaną będzie na rok prowizorycznie, poczem w razie zadawalającej służby może nastąpić stabilizacya.

Chcący ubiegać się o tę posadę, winni wykazać się świadectwem ukończonej z dobrym skutkiem c. k. Wyższej szkoły przemysłowej we Lwowie lub w Krakowie, dwuletniej praktyki przy budownictwie oraz świadectwem znajomości rysowania i projektowania, a wreszcie obywatelstwem austryackiem i że nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania udokumentowane należy wnosić do 6 marca 1910 na ręce burmistrza.

Magistrat król. woln. miasta.

Dolina, dnia 16 stycznia 1910.

L. 1854/10 (1233 1—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym sądu krajowego karnego w Krakowie jest do obsadzenia posada zarządcy domu więziennego w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami do tej rangi przywiązanymi i służbowem mieszkaniem.

Ubiegający się o tę posadę, do której ma zastosowanie rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z 25 stycznia 1897 Nr. 40 dz. p. p., mają wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej najdalej do 26 lutego 1910 do kierownictwa sądu krajowego karnego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 3 lutego 1910.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Pr. 18/10 (2) (1288)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 2 часописи „Нове Зеркало“ з дня 1 лютого 1910 під написею: „Кара за гріхи“ і 2. То со innego“ містит в собі знамена провини з § 302 з. к. і проте успра- ведливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 31 січня 1910.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше широне тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 3 лютого 1910.

Ч. сп. Pr. 17 10 (2) (1287)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 318 часописи „Народне Слово“ з дня 29 січня 1910 під написю: „За рускі школи“ в уступах від слів „Полькі гнобителї“ до слів „рідною мовою“ і від „Пора послїдна“ до „боєвий клич“ містит в собі знамена провини з §§ 300 і 302 з. к. і проте усправедливлена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 29 січня 1910.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 3 лютого 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 937/9 (4) (1137 2—3)

Edykt.

Katarzynie Przystałowej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zatorze przeciw Ludwikowi Lotce i spóln. o 495 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 21 stycznia 1910 l. E. 937/9 (4).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Katarzyna Przystałowa przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana Józefa Mędrysę w Spytkowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Przystałową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 21 stycznia 1910.

L. cz. Cw. I. 61/10 (1) (1270)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Antoninie Gąskowej wniesiony został do tutejszego sądu przez Jana Pasyłę rolnika w Rozborzu okrągłym pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 29 gminy Rozborz okrągły.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dniu 22 lutego 1910 o godzinie 10 rano biuro Nr. 17 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw spadkowych wyż wymienionej nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępywał w rzeczonej sprawie wyż nieobjętą masę spadkową aż do objęcia tejże przez spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Pruchnik, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. C. 23/10 (1) (1254)

Przeciw Stanisławowi Koniecznemu z Czarnego Dunajca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Rozalię z Komperdów 1 v. Ciszkowa 2 v. Konieczna w Czarnym Dunajcu pozew o uznanie darowizny, uczynionej aktem notaryalnym z dnia 16 października 1907 l. r. 9297 za bezskuteczną z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 24 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w ts. biurze Nr. III.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Cikowskiego naczeln. gm. w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 20 stycznia 1910.

L. VII/a 283 (1213)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Stanisław August 2 im. Karwacki dzierżawca apteki w Wojniczu, wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Gorlicach na Zawodziu, przy ul. Mickiewicza.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 lutego 1910.

L. VII/a 300 (1211)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Stanisław August 2 im. Karwacki dzierżawca apteki w Wojniczu, wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie, przy ulicy Warszawskiej, względnie Szlak.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 56/10 (1) (1269)

Edykt.

Przeciw Józefowi Węglarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Przeworsku przez Jana Węglarza pozew o intabulacyę prawa własności 1/4 części realności lwh. 334 gm. Jagieła.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 1 lutego 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Józefa Węglarza ustanawia się pana adw. dr. Zborowskiego, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Józefa Węglarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 21 stycznia 1910.

L cz. C. VII. 56/10 (1) (1245)

Edykt.

Przeciw Hince z Hornów Süssman, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Wolfa Horn pozew o zniesienie współwłasności wyk. hip 134 ks. gr. gm. Buczacz.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Hinki z Hornów Süssman ustanawia się pana adw. dr. Altera w Buczaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Buczacz, dnia 28 stycznia 1910.

L. VII/a 299 (1217)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Abraham Sternbach z Abacyi, wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie przy ulicy Zwierzynieckiej, ewentualnie przy ulicy Wielopole, ewentualnie przy ulicy Łobzowskiej od Nr. 1 do Nr. 19 i od Nr. 2 do Nr. 20 z przedłużeniem do ulicy Garbarskiej i od Nr. 4 do Nr. 8 i od Nr. 1 do Nr. 7, ewentualnie przy ulicy Sebastyana, ewentualnie przy placu Matejki, względnie ulicy Warszawskiej, ewentualnie przy ulicy Szlak.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

L. 314 VII/a (1220)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Maryan Teodor 3 im. Teodorowicz dzierżawca apteki w Stanisławowie, wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie ze stanowiskiem przy ulicy Unii Lubelskiej, albo przy ulicy Mickiewicza, lub przy ulicy Opata Hofmana u wylotu do ulicy Piekarskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 stycznia 1910.

L. VII a 278 (1216)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Dawid Anschel 2 imion Kreppel, w aptece Brücknera przy ulicy Leona Sapiehy l. 21 we Lwowie wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Drohobyczu w Rynku od Nr. 23 do Nr. 27 róg prowadzący na ulicę Stebnicką, ewentualnie od Nr. 34 do Nr. 78, róg prowadzący na plac Sw. Trójcy, lub od Nr. 7 do Nr. 9, róg prowadzący na ulicę Kowalską, ewentualnie od Nr. 10 do do Nr. 13, róg prowadzący na ulicę Małą.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. C. III. 31/10 (2) (1271)

Edykt.

Przeciw Adamowi Stelmachowi z Rzeczycy długiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Maryannę Ziemińską pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 9 lutego 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Jezierskiego adwokata w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 21/10 (1266)

Edykt.

Przeciw Ilkowi Szupeniuk synowi Nykoły, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Stefana Antoniuka rolnika w Germakówce, pozew o własność zpn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 lutego 1910 o godzinie 11 przed południem w tut. sądzie, drzwi Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Fedia Kataryniuka w Germakówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. C. 37/10 (1) (1263)

Edykt.

Przeciw masie spadkowej po ś. p. Antonim Jagiele z Ochotnicy, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Józefa Czajkę pozew o 245 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 lutego 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw tejże masy spadkowej ustanawia się pana dr. Zajączkowskiego c. k. notaryusza w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. C. I. 11/10 (2) (1244)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Zawaleń, rolnikowi w Stężnicy, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Jakóba Spirę pozew o 246 kor. 28 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 lutego 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego Antoniego Zawalenia ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 4 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 35/10 (1) (1268)

Edykt.

Przeciw Markusowi i Osiasowi Gelberom wniósł Berisch Gelber i tow. skargę o wykreślenie prawa zastawu 1200 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 14 lutego 1910 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 23.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat Hrab w Podhajcach będzie ich zastępował, dopokąd oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. C. III. 34/10 (1) (1240)

Edykt.

Przeciw Leibie Fiedlerowi kupcowi z Kołomyi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Leię Schreier właścicielkę realności w Kołomyi. pozew o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności lwh. 171 dla V. dz. m. Kołomyi karta C. poz. b zahipotekowanej na jego rzecz pretensyi w kwocie 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14 lutego 1910 o godzinie 8·30 rano, biuro Nr. 20.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Friedlera ustanawia się pana dr. Wallera adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leibę Friedlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kołomyja, dnia 21 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 11/10 (1) (1274)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Decowi z Turzy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Sokołowie przez Józefa Sikorę pozew o 220 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 15 lutego 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Antoniego Deca ustanawia się Jana Jańca w Turzy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 22 stycznia 1910.

L. XVII. $\frac{335}{12}$/3

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 5. lutego 1910 l. XVII. $\frac{335}{12}$/3 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 15 stycznia 1910 L. XVII. $\frac{335}{12}$ zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 25 stycznia 1910 L. $\frac{2.797}{454}$, pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny, co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń do Galicyi z powiatów: Banjaluka, Bihać, Bilek, Bjelina, Bos. Dubica, Bos. Gradiška, Bos. Krupa, Bos. Novi, Cazin, Čajnica, Dervent, Kotor-Varos, Ljubuški, Maglaj, Mostar L, Prnjavor, Rogatica, Sanskimost, Serajevo, Srebrenica, Stolac, Tešany, Travnik, Tuzla L, Zenica, Žepče, Zupanjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" karane będą według § 65, względnie §§ 71 i 72 ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. C. II. 45 10 (1) (1265)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Szajnarowi przedtem w Krzemienicy zamieszkałemu wniósł Wawrzyniec Welc i Józef Musz z Krzemienicy pozew o zapłacenie kwoty 400 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 16 lutego 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Wincenty Drabicki gospodarz z Krzemienicy będzie go zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. C. 22 10 (1) (1255)

Przeciw Jędrzejowi Szczechowiczowi z Cichego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Józefa Kulę z Dzianisza pozew o 900 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 25 lutego 1910 o godzinie 10 rano w ts. biurze Nr. III.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Bednarczyka naczel. gm. w Cichem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, 20 stycznia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 156/9 (5) (1153 3—3)

Edykt.

Mikołaj Bedziuk Iwana z Ostapkowiec uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego Dmytro Bedziuk z Ostapkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 11 sierpnia 1909.

L. cz. P. 244/9 (4) (1154 3—3)

Edykt.

Karolina Chrzanowska z Kułaczkowiec uznana została marnotrawczynią, a kuratorem jej Julian Masiuk z Kułaczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 1 grudnia 1909.

L. cz. 4/9 (6) (1071 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiesza kuratelę nad Franciszkiem Cywińskim we Lwowie z powodu marnotrawstwa i ustanawia kuratorem jego p. Adama Lastowickiego, właściciela dóbr Lipnik.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. P. 319/9 (12) (1199)

Edykt.

Za marnotrawców uznano Haśkę i Fedka Chomyszynów w Podhorodyszczu.

Kuratorem ich ustanowiono Antoniego Mysiaka w Podhorodyszczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 29 września 1909.

L. cz. L. 9/9 (4) (1258)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Osak w Bobrowy.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Węgrzyna w Nagoszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 29 grudnia 1909.

L. cz. P. 3/10 (1264 1—3)

Edykt.

Wasyl Sychlanyk ze Skorodnego uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Fedia Cyktora ze Skorodnego.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. L. 10/9 (1267)

Edykt.

Zawieszono kuratelę nad 1. Antonim Rajczakowskim synem Bartłomieja; 2 nad Maryą ze Sowów Rajczakowską w Baryszu z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem ich ustanowiono Jana Kozdrowskiego syna Jędrzeja z Barysza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 30 grudnia 1909,

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

IV. Walne Zgromadzenie

Kupieckiego Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Jaśle

odbędzie się dnia 27 lutego 1910 o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa z porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Wnioski Rady Nadzorczej:
   a) Co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1909.
   b) Co do rozdziału zysku za rok 1909.
4. Wybór dwu członków Rady nadzorczej na lat 3.
5. Wniosku członków.

W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 6 marca 1910 o godzinie 3 po południu.

Kupieckie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Jaśle

Stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Dawid Kornfeld. **Leib Emmer.**

Telefon 452. **Telefon 452.**

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okrężne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni.

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Adres telegraficzny: „Stadtbureau", Lwów.

Konces. biuro techniczno-instalacyjne **OTTO LUKE i Spółka**
wł. inż. D. Seelenfreund
Lwów, ul. Brajerowska l. 3,
urządza wszelkie instalacye wodne, gazowe, światła elektr., centralnego ogrzewania i t. d. Najmodniejsze urządzenia łazienek, klozetów etc. Kosztorysy na żądanie wysyłamy darmo i opłatnie.

Krajowa Fabryka fortepianów
Stanisław Horszowski i Michał Szkielski
Lwów, ul. Ossolińskich l. 10,
poleca **fortepiany i pianina** własnego wyrobu, jakoteż firm francuskich i wiedeńskich. Wypożyczalnia fortepianów i pianin. Ceny umiarkowane, warunki przystępne. Fabryka przyjmuje wszelkie naprawy, skórkowania i strojenia pod gwarancyą. Własna sala koncertowa.

KONKURS.

Ogłasza się konkurs na opróżnione stypendyum Haczowskie imienia ś. p ks. Wojciecha Stępka o rocznych 240 kor. dla uczniów wszelkich szkół publicznych z terminem da 10 marca 1910.

Prawo ubiegania się przysługa wyłącznie uczniom w Haczowie urodzonym z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla krewnych fundatora, a mianowicie potomków Heleny Filar, Tekli Matusz, Anny Prajzner, Zofii Borek, Stanisława i Michała Stępek.

Nadaje je łaciński Konsystorz Biskupi w Przemyślu.

Podania wnosić należy do Konsystorza Biskupiego w Przemyślu przez szkolną Dyrekcyę lub odnośny senat wszechnicy, w której kandydat nauki pobiera.

Do podania należy dołączyć metrykę chrztu i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, krewni zaś fundatora mają nadto dołączyć dowód swego z nim pokrewieństwa potwierdzony przez Urząd parafialny.

Z Konsystorza Biskupiego o. ł.

W Przemyślu, dnia 4 lutego 1910.

„NOWOŚCI LITERACKIE“
Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.
ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.
Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.
Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła
St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

XI. Walne Zgromadzenie
Towarzystwa Zaliczkowego w Chodorowie odbędzie się dnia 18 lutego 1910 w lokalu tegoż Towarzystwa o godzinie 2 po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1909 i udzielenie absolutoryum.
2. Wybór trzech członków Rady nadzorczej i prezesa.
3. Wybór komisyi rewizyjnej.
4. Rozdział czystego zysku z roku 1909.
5. Wnioski członków.

Chodorów, dnia 5 lutego 1910.

Stanisław Popiel, sekretarz. ks. Władysław Klecan, zast. prezesa.

50 lat istnienia. **TYGODNIK ILLUSTROWANY** 50 lat istnienia.
najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Illustrowany
daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Illustrowany
zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór **Wiktora Gomulickiego:**
„CAR WIDMO“
rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„Galicya w obrazach“
z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa.** Stały dział obficie illustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcye barwne. — Reprodukcye dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Illustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. **„CIEKAWE POWIEŚCI“**, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM **DUCH PRUSKI**, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Szyby, lustra i ramy do różnych obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Karola Ludwika 29, pasaż Oranża.

Klusika skrypta do rach. państwowej. Kupno, sprzedaż i zamiana najkorzystniej antykwarnia Stanisława Köhlera, ul. Batorego 28.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Dowodem pożyteczności
Słownika obcych wyrazów
(około dziesięć tysięcy wyrazów obcych i łacińskich przysłów i sentencyi w polskiej mowie używanych, wraz z ich dokładnem objaśnieniem) — jest tego szybkie wyczerpanie się i wyjście obecnie w nowem poprawnem drugiem wydaniu. Cena kor. 1·80. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy Stanisława Köhlera, księgarnia we Lwowie.
Wysyłka franco za nadesłaniem kor. 2·18.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Kto chce mieć dobrze chodzący **zegarek lub zegar** raczy się udać do
Józefa KOMOROWSKIEGO, zegarmistrza,
Lwów, pasaż Mikolascha.
Tamże wielki wybór najlepszych zegarów i zegarków.

Opis chorób

ludzkich i leki na nie, ułożył Dr. A. Harasowski, lekarz szpitala lwowskiego. Cena 2 kor. 40 hal. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy
Stanisława Köhlera
księgarnia we Lwowie,
ulica Batorego l. 28,
za nadesłaniem wartości przekazem.

Firanki koronkowe

para koron 5, 7, 10, 15 i wyżej. Story koronkowe i tiulowe po koron 8, 10, 12, 18 i wyżej. Portyery wełniane gładkie i aplikowane, kapy na łóżka, narzuty na otomany, materye meblowe od najtańszych polecają **Schuster i Toczyski.** Skład mebli, dekoracyi i pościeli, Lwów, 3-go maja 5.

Łóżka blaszane

składane z materacem sprężynowym, kołdrą i poduszką za 40 koron. Łóżka żelazne od koron 25, 30, 35. 40 i wyżej. Łóżka mosiężne od koron 105. Łóżeczka dziecinne po koron 25, 30, 35, 40 i wyżej. Materace druciane i sprężynowe, fotele rozkładane do spania, sofy, otomany, meble gięte, krzesła i t. d. sprzedają najtaniej **Schuster i Toczyski,** skład mebli, dywanów i pościeli, Lwów, 3-go Maja 5.

Stampilie kauczukowe i metalowe

dla c. k. sądów, starostw, urzędów podatkowych i t. p., numeratory wraz z datownikami do prezentowania aktów, marki pieczątkowane, obcęgi do plomb, wykonuje najtaniej
MAKS GLASERMAN, rytownik,
Lwów, ul. Sykstuska 17,
odznaczony medalem rządowym.
Cenniki bezpłatnie.

Księgarnia i antykwarnia Stanisława Köhlera Lwów, Batorego 28, dostarcza szybko i tanio książki szkolne i praktycznej treści. Skupuje je też po rzetelnych cenach.

Kupię kamienicę nową

solidnie i z wygodami budowaną w śródmieściu lub w dalszych okolicach w pobliżu linii tramwayowej za dopłatą gotówki do 50.000 kor.
Pośrednictwo wykluczone.

Zgłoszenia pisemne do biura **St. Sokołowskiego,** Pasaż Hausmana 9 pod **„Aneri“.**

Do komisowej sprzedaży otrzymałem!

Dryling Hamerles, Hamerlesy 16. 12 record, Mauser 8 mm., Manlicher, Mauser repetier pistolet, Para pistoletów tarczowych, Futerał dubeltowy, Expres dubeltowy 450, Büchsflinta 12—450. Lancastrówka 12, Rogi jelenie, 6 Lancastrówek po 45 kor. w dobrym stanie Browning 7·65.

Jankowski, rusznikarz, Lwów, Czarnieckiego 2.

Największa znana wypożyczalnia książek
Stanisława Köhlera
ul. Batorego 28 we Lwowie
tuż naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa.
Nowości wszelkie zaraz po wyjściu z druku. Najnowszy kompletny katalog.
Abonament (3 tomy naraz) **miesięcznie 1 kor., kaucya 2 kor. Na prowincyę (10 tomów naraz) 2 kor., kaucya 10 kor.**
Rozpoczynać można codziennie.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

z siedzibą w Łańcucie.

Przyjmuje wkładki oszczędności począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Interesowanym podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

Dyrekcya.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.